Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 312. — ROK XL.

NIEDZIELA 19 LISTOPADA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłat, zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie . .	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

W ogniu dyskusji.

Rozmowy berlińskie są w dalszym ciągu przedmiotem ożywionej dyskusji zarówno w prasie polskiej, jak i zagranicznej. Niema prawie pisma, któreby nie chciało dorzucić doń jakiegoś szczegółu lub nie oświetlało ich z własnego punktu widzenia. Z głosów tych możnaby ułożyć bardzo ciekawą mozaikę, której strona kolorystyczna przedstawiałaby się niezwykle interesująco. Byłyby w niej wszystkie barwy: od najczarniejszego pesymizmu i również czarnej nieufności do wyrażonych na różowo nadziei i optymistycznych przewidywań.

Odrębne stanowisko w tej dziś tak głośnej sprawie zajmuje „Słowo" wileńskie, które od szeregu lat propaguje porozumienie polsko-niemieckie. Dla niego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Niemcy hitlerowskie szczerze szukają porozumienia z Polską, na co wskazuje deklaracja Hitlera z dnia 2 maja b. r., następnie inne oświadczenia pokojowe, pojednawcze postępowanie hitlerowców gdańskich i wreszcie wymiana zdań między posłem Lipskim a kanclerzem, która wykazała zupełną zgodność co do „wyrzeczenia się w stosunkach między sobą wszelkiego uciekania się do siły".

Przy najbardziej pesymistycznej ocenie rozmowy kanclerza Hitlera z p. Lipskim — pisze „Słowo" — przy maksimum nieufności do tego, co Hitler mówi, jeszcze pozostaje nam to, że Hitler sam oświadczył: „mego programu restauracyjnego nie zaczną od was". I przy maksimum nieufności — powtórzymy to raz jeszcze — do hitlerowskiej szczerości, tego rodzaju oświadczenie bądź co bądź wzmacnia naszą pozycję w Europie, bo konstatuje, że się nie przeciwko nam kieruje atak; tak samo jak nasze, jakże naiwne, jakże niemądre letnie demonstracje „święta morza" osłabiły naszą pozycję w Europie, bośmy wrzeszczeli na cały głos, że to my jesteśmy bezpośrednio zagrożeni.

Musimy stwierdzić, że nie jest to znowu tak wielka pociecha, i że ktoś zamierza dobrać się do mojej skóry nie zaraz, ale nieco później, chociaż i pod tym względem nie można mieć żadnej pewności. P. Cat, pisząc swój artykuł w „Słowie", nie mógł wiedzieć o artykule niemieckiego ministra propagandy, p. Goebbelsa, ogłoszonym w piśmie angielskim „Saturday Reviev" na drugi dzień po wizycie posła Lipskiego u kanclerza Hitlera. A w artykule tym sformułowane zostało stanowisko Niemiec w sposób następujący: „Rewizja traktatów pokojowych stała się naszym naczelnym programem politycznym. Naszym pierwszym celem jest oczywiście uzyskanie rewizji naszych wschodnich granic: „korytarz" znowu musi należeć do Niemiec, jak ta część Śląska, która została oddana Polsce". Trudno, ale ministra Goebbelsa musimy uważać za bardziej kompetentnego w sprawach niemieckiej polityki zagranicznej, aniżeli p. Cata, a właśnie z jego artykułu nie wynika wcale, aby to dobieranie się do skóry polskiej Niemcy odkładały na bardzo długie lata, przeciwnie, jest to wysuwane na pierwszy plan, jako najpilniejsze ich zadanie.

Być może, iż artykuł *) ministra p. Goebbelsa nie będzie wystarczającym argumentem dla naczelnego publicysty „Słowa" wileńskiego, być może, iż uzna on go także za czynnik wzmacniający naszą pozycję w Europie. Jest to sprawa gustu politycznego, z którym trudno dyskutować, ale nie można wymagać, aby ktoś trzeźwo oceniający sytuację i umiejący czytać, co jest wydrukowane czarne na białem, mógł przymykać oczy na istotne tendencje niemieckiej polityki i na jej zamierzenia w stosunku do Polski.

Dla niej nie jest to ważne, czy Niemcy **przedewszystkiem** czyhają na Pomorze i czy swój **„program restauracyjny" zamierzają od niej zacząć**, ale zupełnie co innego. Polityka polska winna zdążać do tego, by te sprawy raz wreszcie zeszły z porządku dziennego, a gdy to, wobec oporu Niemiec, jest rzeczą niemożliwą, by Polska znajdowała się w takich warunkach politycznych, ażeby mogła z łatwością odeprzeć pretensje niemieckie. Do tego celu prowadzi tylko jedna droga: siła wewnętrzna i najściślejsze porozumienie z temi państwami, którym w równym stopniu zagraża polityka odwetowa Niemiec.

Nie wyklucza to bynajmniej możliwości bezpośrednich rokowań z Niemcami i szukania z niemi porozumienia w tych sprawach, w których jest ono możliwe do osiągnięcia. P. Cat myli się, twierdząc, że społeczeństwo polskie jest przeciwne temu. Nie. Uznaje ono je za potrzebne, ale nie przecenia ich znaczenia, bo zdaje sobie sprawę, że, wobec uroszczeń niemieckich, o których tak dobitnie mówił ostatnio na łamach angielskiego pisma niemiecki minister propagandy, porozumienie polsko-niemieckie nie usunie zasadniczej sprzeczności, istniejącej między interesami Polski i Niemiec. Polska musi stać na straży nienaruszalności traktatów pokojowych, Niemcy muszą dążyć do ich obalenia. Gdy w tem świetle oceniać będziemy pojednawcze kroki Hitlera, gdyby nawet nie było takich głosów, jak artykuł ministra Goebbelsa, to rezerwa opinji polskiej wyda nam się nie tylko zrozumiałą, ale i konieczną. I nie jest to wynik „inercji mózgowej" — jak wyraża się p. Cat — ale zupełnie zdrowy i naturalny objaw instynktu samozachowawczego.

A. D.

*) Z Berlina donoszą, że min. Goebbels zaprzeczył jakoby był autorem artykułu „Saturday Reviev".

WPŁYWY Z DRUGIEJ RATY POŻYCZKI.

Warszawa, 18. 11. (Telef. wł.). Do 17. bm. wpłynęło z drugiej raty pożyczki narodowej **34.000.000 zł., co stanowi o 50 proc. więcej, aniżeliby wynosił wpływ, gdyby wszyscy subskrybenci wyzyskali prawo rozłożenia spłaty,** pozostałej po pierwszej racie części subskrybowanej należności na 10 rat.

Warszawa, 18. 11. (Telef. wł.). W końcu listopada zabawi w Warszawie przez kilka dni b. dyktator mandżurski, **głośny marsz. chiński Czangtsulian,** który odbywa podróż po Europie. Przybędzie on do Warszawy z Moskwy.

Nieznani sprawcy zamordowali księdza wracającego od chorego.

Łuków. (PAT). We wsi Wandowo gminy Mysłów wykryto dzisiaj rano **morderstwo, popełnione na osobie ks. proboszcza Gizińskiego i gospodarza wsi Konin Kazimierza Pleszkowa.** Ks. Giziński wczoraj wieczór wyjechał do chorego do wsi Konin. **Na powracającego księdza, ubranego w szaty liturgiczne i na odwożącego go gospodarza Pleszkowa napadli nieznani** dotychczas złoczyńcy, którzy zamordowawszy **obu, obrabowali ich.** Władze wszczęły energiczne śledztwo.

Wykonanie wyroku w procesie brzeskim.

Warszawa, (PAT.) **Prokurator sądu okręgowego w Warszawie polecił władzom wykonawczym, t. j. policji państwowej doręczenie wezwania pp. Bagińskiemu, Barlickiemu, Dubois, Kiernikowi, Liebermanowi oraz Pragerowi do stawienia się celem odbycia kary. Jednocześnie prokurator sądu okręgowego w Warszawie wysłał odpowiednie pisma do prokuratora sądu okręgowego w Krakowie odnośnie p. Mastka, w Wadowicach odnośnie p. Putka w Tarnowie odnośnie pp. Witosa i Ciołkosza. W razie nie stawienia się wezwanych, będą zarządzone odpowiednie kroki, zmierzające do zatrzymania ich i osadzenia w więzieniu. Na wypadek ukrywania się, względnie wyjazdu z kraju w celu uniknięcia kary, za nieobecnymi będą wysłane listy gończe.**

Zamachowiec Dertil skazany na 5 lat więzienia.

W Wiedniu przed sądem ławniczym rozpoczął się proces przeciwko Rudolf.. Robertowi Dertilowi, który w dniu 3 października br. dokonał w kuluarach parlamentu zamachu na kanclerza Dollfussa. Zainteresowanie procesem jest w Wiedniu bardzo duże. **Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności.** Publiczność wchodząca do sali sądowej jest rewidowana w poszukiwaniu broni. Na wstępie rozprawy odczytano akt oskarżenia i przystąpiono zkolei do badania świadków.

Przesłuchanie oskarżonego Dertila, które trwało **3 godziny.** Dertil przyznaje się, że strzelał do kanclerza, **nie miał jednak** — jak twierdzi — **zamiaru ani go zabić, ani nawet zranić. Zamach postanowił wykonać, ponieważ był rozczarowany rządami dra Dollfussa.** Narodowym socjalistą nie jest, ponieważ **nie zgadza się ze stanowiskiem narodowych socjalistów w kwestji żydowskiej.** Do stronnictwa tego zgłosił się 15 stycznia 1932 roku, ale następnie wystąpił z niego już w jesieni 1932 roku. Oskarżony przeczy, **jakoby zamachu dokonał pod wpływem swego ojczyma.**

Na pytanie przewodniczącego, czy żałuje czynu, oskarżony milczy.

Przewodniczący stwierdza, że na pytanie jego, coby uczynił, gdyby kanclerz Dollfuss został zabity, **nie chce dać odpowiedzi.** Oskarżony odpowiada na to, że nie jest możliwe przewidzieć wszystkich skutków.

W południe ukończone zostały przesłuchiwania oskarżonego, poczem nastąpiły zeznania świadków i rzeczoznawców. Świadkowie policyjni opisali przebieg zamachu. Popołudniu nastąpiło przesłuchiwanie kanclerza Dollfussa.

Wiedeń, 18 listopada. Sprawca zamachu na kanclerza dra Dollfussa Rudolf Dertil został dziś skazany na 5 lat ciężkiego więzienia obostrzonego postem co kwartał i ciemnicą raz w roku każdego 3 października.

——oo——

Entuzjazm w Sowietach.

Moskwa 18 listopada. Uznanie Rosji sowieckiej przez Stany Zjednoczone wywołało w całym kraju wielki entuzjazm. Prasa szeroko rozpisuje się o tem wydarzeniu, wskazując na wielki sukces polityki zagranicznej Litwinowa. Sfery miarodajne potwierdzają wiadomość o rychłem podjęciu amerykańsko-sowieckich rokowań w sprawie paktu o nieagresji.

Litwinow o porozumieniu

Waszyngton, 18 listopada. Po podpisaniu z prezydentem Rooseveltem układu w sprawie podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonemi a Rosją sowiecką **Litwinow** przyjął przedstawicieli prasy, wobec których **promieniając z radości oświadczył, iż jest szczęśliwy, że misja jego doprowadziła do osiągnięcia zupełnego porozumienia.** Zapewnił on, że stosunki między obydwoma państwami będą miały charakter **rzeczywisty a nie tylko formalny.** Oba państwa zobowiązały się do nietolerowania u siebie zbrojnych ugrupowań **mających na celu atakowanie jednego z nich.** Zapytany, czy układ ten nie jest właściwie **paktem o nieagresji,** Litwinow dał odpowiedź **wymijającą,** oświadczając, **że pakt o nieagresji między Stanami Zjednoczonemi a Rosją sowiecka nie jest konieczny.**

Koła polityczne wskazują, że zobowiązanie do nietolerowania grup zbrojnych ma na celu **zapobiec tworzeniu w Ameryce oddziałów białogwardyjskich przeciw Rosji sowieckiej.**

Prezydent Roosevelt na urlopie.

Waszyngton, 18 listopada. Prezydent Roosevelt rozpoczął 14-dniowy urlop wypoczynkowy.

Rewizyta sowieckich lotników.

Warszawa, 18. 11. (Telef. wł.) Sowieckie koła lotnicze twierdzą, że **rewizyta lotników sowieckich w Warszawie nastąpi nie wcześniej, niż w kwietniu roku 1934.** Na czele eskadry sowieckiej poleci **szef sowieckiej wojskowej awjacji Alksnib** w towarzystwie kierownika awjacji cywilnej, oraz wyższych oficerów. Ogółem lecieć ma 12 **samolotów,** w tem trzy komunikacyjne. Załoga tych samolotów zebrana będzie wcześniej zpośród asów lotnictwa sowieckiego. Przejdzie ona odpowiednie ćwiczenia i dokona wyboru samolotów. Po pobycie w Warszawie, który potrwa conajmniej cztery dni, sowieccy lotnicy polecą do Paryża.

Warszawa, 18. 11. (Telef. wł.). Nowoodkryte złoża pirytu pod Skarżyskiem zawierają około 52 proc. siarki, co jest osobliwością.

O czem piszą inni?..

P. min. Beck — ufa.

P. min. Beck oświadczył wobec przedstawiciela „Gazety Polskiej“:

„Przywiązuję bardzo duże znaczenie do stanowiska, jakie Pan Kanclerz Rzeszy zajął w dniu wczorajszym w sprawie stosunków polsko-niemieckich. Z drugiej strony poseł nasz p. Lipski jest dokładnie poinformowany o intencjach i poglądach Rządu, tak, że mógł autorytatywnie określić nasze stanowisko.

Szczególną wagę przywiązuję do tego, że ludności obydwu krajów walczącej w ciężkim codziennym trudzie ze skutkami kryzysu ekonomicznego zostało wyjaśnione, iż polityka obydwu rządów czujnie i aktywnie dąży do zabezpieczenia jej przed możliwością jakiejkolwiek napaści“.

Drang nach Osten

O polityce zagranicznej państw decydują zawsze wielkie, historyczne, tendencje narodów. Jaką jest tendencja Niemiec? Odpowiedź na to pytanie dał Hitler w swojej książce „Mein Kampf“. M. in. w tych słowach:

„My narodowi socjaliści świadomie przekreślamy niemiecką politykę zagraniczną z czasów przedwojennych. **Zaczynamy w tej dziedzinie tam, gdzie (nasi przodkowie) skończyli przed 600 laty.** Zrywamy z pochodem germańskim (Germanenzug) ku zachodowi i południowi i **skierowujemy nasz wzrok ku krajom na wschodzie.** Kończymy z handlową i kolonjalną polityką czasów przedwojennych i przechodzimy do polityki ziemi (Bodenpolitik)... Celem naszej polityki zagranicznej musi być polityka wschodnia, w sensie zdobycia niezbędnych obszarów dla naszego niemieckiego narodu“.

„Legjon Młodych“.

Ks. Choromański omawia w „Kurjerze Warszawskim“ działalność „Legjonu Młodych“.

„Prawicowy odłam sanacji — pisze — zaczyna się trochę odżegnywać od ideologji „Legjonu Młodych“.

Niedawno sanacyjno - konserwatywny „Czas“ oburzony na wywody „Państwa Pracy“ wyraźnie stwierdził, że „Legjon młodych“ reprezentuje jedynie część młodzieży państwowej i, że „głosząc hasła i idee wyraźnie komunistyczne“ sprzeniewierza się ideologji obozu. Ale jednocześnie „Czas“ woła na alarm i wzywa, by władze naczelne BBWR. wejrzały w działalność tej organizacji, która „moralnie obciąża odpowiedzialnością Blok“.

Była mowa o działalności „Legjonu młodych“ i na ostatniej debacie budżetowej. Sanacja nie odżegnywała się od „Legjonu młodych“, a tylko przez p. Miedzińskiego rzecz całą zbagatelizowała — „to co oni piszą nie jest ważne. To są chłopcy, którzy jeszcze nie skończyli nauki“.

Ale wnet organ tej młodzieży odpowiedział p. Miedzińskiemu (vide „Państwo Pracy“ z dnia 12 listopada rb. Nr. 37) — nazwał to poklepywaniem po ramieniu, lecz „z dużą życzliwością“ — a swój list otwarty do pana posła Miedzińskiego zakończył słowami: „Bo my dziś mamy tyle lat i tyle nauki, co Panowie w roku 1914...“

Najwidoczniej tedy władze naczelne BBWR. nie wglądają w działalność tej organizacji a może nie umieją okiełzać tych nieobliczalnych, a tak szkodliwych wyczynów młodo-legjonowych, bo coraz jest gorzej z tą swoistą ideologją.

I to wszystko — jak stwierdził „Czas“ — „moralnie obciąża odpowiedzialnością Blok“.

Samobójstwo narodowe.

W gwałtownem zmniejszeniu się liczby urodzin w Polsce (z 15.5 na tysiąc w r. ub. na 10 na tysiąc w pierwszym kwartale br.) widzi „Polonia“ katowicka, jak gdyby przejaw samobójstwa narodowego.

„Groźny spadek urodzin w Polsce nie da się wytłumaczyć tylko wzrastającą nędzą i kryzysem. Działają tu jeszcze inne wpływy, a przedewszystkiem odwracanie się od zasad moralnych Kościoła i propagowane przez pewne koła, tworzące front antychrześcijański świadome macierzyństwo. Nad skutkami tej propagandy i związanego z nim spadku liczby urodzin nie zastanawiają się u nas ludzie poważni co więcej, nie poświęcają mu należytej uwagi, ci którzy ponoszą odpowiedzialność za przyszłość narodu i państwa, choć wzięli ją dobrowolnie na siebie, nie przebierając w środkach. Nie trzeba powtarzać starej prawdy, że tylko te narody mają przed sobą przyszłość, które stale rosną. A rozrastają się tylko narody moralnie zdrowe, bo warunki ekonomiczne odgrywają w tych sprawach drugorzędną rolę, aczkolwiek nie są pozbawione znaczenia.

Katolicka Kuźnica Jutra.

(Na Święto Młodzieży).

Bezrobocie, nędza, bezdomność, ponure echo sali sądowej — oto bolączki, które prawie bez reszty pochłonęły dziś uwagę społeczeństwa. W chaosie kłopotów dnia dzisiejszego schodzi na plan drugi dużo kwestyj zasadniczych, a między innemi także **kwestja młodzieży pozaszkolnej.**

Mamy tej młodzieży w Polsce 8 miljonów, z tego blisko 6 miljonów jest młodzieży polskiej. Do lat 14 wychowywał ją dom i szkoła, teraz związek ze szkołą zerwany, z domem rozluźniony. Na nową, najważniejszą drogę idzie sama. Szukanie warsztatu pracy, pierwszy zarobek, inne otoczenie, nowi towarzysze.... Słowem — inna szkoła, gdzie nie wykłada nauczyciel, któremu dotąd przywykło się ufać i wierzyć. Nowi towarzysze ciągną tu i tam. Rzuca się w oczy krzywda społeczna. Słychać głosy, że wkrótce przyjdzie czas krwawej walki o nowe prawa. Do rąk dostają się dziwne pisma, w których jest coś innego niż to, o czem mówili w domu, co dawała szkoła.

Przyszły rolnik, robotnik, rzemieślnik kupiec, który trudem rąk wykuwa idącą Polskę, przyszły obywatel, który swemi głosami przy wyborach odda losy kraju w te czy inne ręce, stoi bezradnie na rozdrożu. Szkołą życia dla tej młodzieży są **organizacje społeczne.** Jeżeli zliczymy poważniejsze z nich w Polsce wtedy otrzymamy cyfrę siedemnastu. Zdawałoby się, że jest to liczba duża, a jednak **wszystkie te organizacje skupiają najwyżej 10 procent ogółu młodzieży pozaszkolnej.**

Ale wszak nie chodzi o to, by młodzież znajdywała wogóle oparcie w organizacji — zasadniczą sprawą jest tutaj, by młode pokolenie znalazło się w takiej organizacji, która będzie szkołą obywatela, wychowującą w duchu religijnym, narodowym i państwowym. — Jest to postulat, który tkwi — świadomie czy nieświadomie — w duszy każdego myślącego Polaka. Dla katolika postulat ten jest kwestją głębokiego przekonania, światopoglądu, — dla ludzi niedoceniających wiary, jest on jednym z ważnych punktów przy rozwiązaniu niebezpieczeństw, jakie zagrażają Polsce od wschodniego bezbożnictwa.

Święto Młodzieży, które w roku bieżącym obchodzimy w dniu 19 listopada, jako w niedzielę po dniu św. Stanisława Kostki, jest poświęcone zagadnieniu w duchu Chrystusowym. W dniu tym ma swoje święto organizacja (zwana krótko SMP). **Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej tworzą dziś na terenie całej Rzeczypospolitej blisko 300 tysięczną armję.** Są kuźnicą jutra Polski, opartego na zasadach katolickich.

W dniu Święta Młodzieży, nawet w najbardziej odległych zakątkach kraju młodzież ta przypomni się społeczeństwu w czasie nabożeństwa i na uroczystej akademji. Będzie to **dzień propagandy dla SMP.** Pójdzie przez całą Polskę radosna wieść, że mimo olbrzymich trudności organizacja SMP. wzrasta z roku na rok o blisko 30 procent. Pójdzie wieść, że młodzież polska najliczniej skupia się pod znakiem SMP., w tej pełnej szkole życia chrześcijańskiego, państwowego i obywatelskiego. SMP. wykażą, że są nietylko liczbą silne, ale i duchem. Zobaczymy w dniu tym twarze, może wynędzniałe ubóstwem, ale tchnące entuzjazmem dla dobrej sprawy, zaprawione w SMP. do służby Bogu i Ojczyźnie.

Święto Młodzieży nie jest jednakże sprawą tylko SMP. Łączy się z dniem ściśle **przyszłość całego narodu.** Im więcej młodzieży polskiej będzie obchodziło dzień św. Stanisława Kostki, tem większa pewność, że nasze młode pokolenie jest na dobrej drodze. Dzisiaj SMP. jest jedyną ogólnopolską organizacją młodzieży pozaszkolnej, która, będąc ściśle bezpartyjną, stoi bezwzględnie pod sztandarem Krzyża. Popierać SMP. to znaczy budować silną, opartą na religijnych podstawach i mocarną Polskę.

T. B.

Życie organizacyjne mniejszości polskiej

na Śląsku w Czechosłowacji.

Wspomnieliśmy niedawno w naszym ogólnym artykule o dorobku Polaków w Czechosłowacji o tem, że swój dzisiejszy stan posiadania zawdzięcza mniejszość tamtejsza swemu dobremu zorganizowaniu się w licznych stowarzyszeniach. Warto bliżej przypatrzyć się tym organizacjom, którym każdy uświadomiony Polak w Czechosłowacji poświęca wiele swego wolnego czasu, zrzekając się bardzo często swoich osobistych przyjemności.

Najważniejszą organizacją — **to Macierz Szkolna,** instytucja droga sercu każdego Polaka. Jej poświęcili swą pracę najlepsi synowie, wyszli z ziemi cieszyńskiej i innych terenów polskich. Założona w r. 1885 z inicjatywy wielkiego krzewiciela uświadomienia narodowego na Śląsku, **Pawła Stalmacha,** rozrosła się tak, że dziś liczy około 8.000 członków w blisko 80 kołach, Mimo wytężonej pracy wszystkich jej członków, zadania przed nią leżące, przerastają jeszcze jej siły i możliwości. Utrzymywanie kilkudziesięciu zakładów, w tem 1 gimnazjum, 7 szkół wydziałowych, 10 ludowych i blisko 40 ochronek, wyczerpuje wszystkie jej, z trudem zbierane fundusze. Wielkie wydatki, dochodzące do 6.000.000 koron cz. rocznie, wprowadzają Macierz Szkolną w wielkie kłopoty finansowe. Toteż, kiedy dziś zwrócą się do Ciebie, Rodaku, komitety ratownicze Macierzy z prośbą o datek na jej cele, nie odmów: każdy choćby najmniejszy grosz, jak dajesz, idzie na rzecz najważniejszą tj. utrzymywanie naszego stanu posiadania narodowego.

„Przed nami stoją olbrzymie zadania, bo nigdy tego z oka spuszczać nie powinniśmy że na tym odcinku Europy który zajmujemy, mamy do spełnienia wielką misję dziejową. Urzeczywistniliśmy ją już raz w przeszłości za Jagiellonów, a nie przyjdzie w tej części Europy do ustalenia stosunków, jeżeli my swego zadania dziejowego nie spełnimy. Utrwalenie naszego bytu państwowego, więcej, rozwiązanie zagadnień mniejszości narodowych na terytorjum naszego państwa rozsiadłych może nastąpić tylko wtedy, jeżeli nasze siły żywe stale będą rosły“.

W przeciwieństwie do tego, co dzieje się we Włoszech i Niemczech, u nas pomija się systematycznie zagadnienie mnożenia żywych sił narodu. Tymczasem właśnie w Polsce powinno się pamiętać, że dobrowolna bezpłodność jest grzechem przeciwko narodowi i państwu.

Wielka jest również praca Macierzy w zakresie utrzymywania bibljotek, urządzania odczytów, teatrów amatorskich, obchodów narodowych, wycieczek oraz prowadzenia chórów.

Na Morawach pracuje dla tych samych celów i zadań **Związek Polaków na Morawach.**

Według ustawy czechosłowackiej został utworzony **Krajowy Komitet Oświatowy,** rozpadający się na Powiatowe i Miejscowe Komisje Oświatowe. Organizacja ta, mająca za zadanie krzewić wśród ludu oświatę pozaszkolną, korzysta ze strony władz z dużych ulg materjalnych. Jej praca nie wykazuje jednak stosunkowo wielkich rezultatów, ponieważ jej zadania wykonują już dawno starsze od niej różne organizacje kulturalno-oświatowe.

Zamiłowanie Polaków ze Śląska w śpiewie znalazło wyraz w licznych chórach, rozsianych po całym kraju a **skupionych w Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji** w liczbie około 50. Związek ten podtrzymuje ducha narodowego pieśnią polską, umożliwiając to poszczególnym chórom przez wydawanie nut, organizowanie wspólnych występów, kursów dla dyrygentów itp. Liczy blisko 2000 śpiewaków.

Życie religijne uzewnętrznia się w stowarzyszeniach oświatowo - religijnych. Młodzież katolicka skupia się w **Związku Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej** (około 300 czł.), młodzież ewangelicka w Zrzeszeniu Młodzieży Ewangelickiej (około 1000 czł.). Oprócz tego takie organizacje, jak kongregacje marjańskie, czytelnie katolickie, związek Niewiast Katolickich, Towarzystwo Ewang. Oświaty Ludowej, Stowarzyszenie Ewang. Niewiast i i. pracują również w wielkiej mierze nad rozbudową polskiego życia narodowego.

W celu ochrony interesów zawodowych ludności polskiej zostały założone związki zawodowe. Z tych najważniejszą organizacją jest Towarzystwo Nauczycieli Polskich z siedzibą w Czeskim Cieszynie, którego członkami są wszyscy nauczyciele (lki) z terenu mniejszościowego w liczbie około 370. Obok Towarz. Naucz. Pol. istnieje jeszcze Towarzystwo nauczycieli szkół przemysłowych.

Ludność polska, starając się wreszcie o utrzymanie i zabezpieczenie dla siebie najwyższych placówek zawodowych, utrzymuje z wielkim trudem na studjach uniwersyteckich swoją młodzież, skupioną w Związku Akademików Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność“, obejmującym przeszło 100 członków. Młodzież akademicka pracuje nietylko wśród ludności polskiej na Śląsku, ale i w poszczególnych miastach uniwersyteckich, zwłaszcza w Pradze i w Bernie, gdzie istnieją nowoutworzone sekcje „Jedności“. Poszczególne **chóry męskie tych sekcyj w licznych swych wystąpieniach szerzą wśród obcych znajomość pieśni polskiej. Dużą wreszcie pracę wykazuje „Jedność“ na polu propagandy kultury i dobrego imienia Polski jak również w zakresie pracy nad zbliżeniem czesko-polskiem i ogólnosłowiańskiem. Na specjalną uwagę zasługują zawodowe związki robotnicze.**

Stara i bardzo ważna organizacja to **Związek ochotniczych straży pożarnych polskich,** liczący przeszło 2.000 członków z około 50 miejscowości. Instytucja ta stoi bardzo wysoko nietylko pod względem humanitarnym, ale i w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej.

W dziale opieki społecznej ruchliwą działalność rozwija Krajowa Rodzina Opiekuńcza, dzieląca się na dwa okręgi, liczące blisko 70 kół. Instytucja ta stoi na straży dobrego wychowania dziecka polskiego, pomagając mu w wydatny sposób materjalnie, czuwając nad jego zdrowiem itd.

Na polu ewang.-kościelnem działa w zakresie pomocy społecznej Ewang. Stowarzyszenie Niewiast, otaczające specjalnie swoją opieką „Betezdę“ w Ligotce Kameralnej, zakład dla nieuleczalnie chorych wzgl. opuszczonych starców. Nadto ewang. zbór w Trzyńcu utrzymuje Dom sierot, przy poparciu wspomnianego Stow. Niewiast jak również Ewang. Stow. Skarbca Kościeln. im. Gustawa Adolfa.

Organizacjom na polu wychowania fizycznego i sportowego, turystyki, życia gospodarczego, rolnictwa, samorządu i życia politycznego trzeba, ze względu na ich wielką i ważną działalność, nie dającą się zamknąć w krótkiej wzmiance, poświęcić osobny artykuł.

GUSTAW TARABA.

Ameryka uznała oficjalnie Sowiety.

Litwinow odniósł nowy sukces dyplomatyczny. Zdołał nakłonić prez. Roosevelta **do oficjalnego uznania Sowietów**, sam zaś — **jak się zdaje** — nie uznał jeszcze ostatecznie **długów rosyjskich.** Podobno obie strony **stanęły** na stanowisku, że o długach będzie się **mówić** dopiero po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych. Byłby to sukces Sowietów tembardziej, że nawet w razie uznania długów mogłyby przecież ich nie zapłacić.

Chodzi o poważne sumy. Dług Rosji z czasów Kiereńskiego wynosi 325 milj. dolarów. Ponadto Rosja ma jeszcze wielkie zobowiązania wobec różnych firm i banków amerykańskich, idące w setki miljonów dolarów. Niema mowy o tem, by Sowiety mogły to zapłacić.

Ze strony amerykańskiej wysunięto projekt obłożenia specjalną opłatą wszystkich towarów, wywożonych do Rosji. Sumy w ten sposób uzyskane szłyby na spłatę długów sowieckich. Propozycja ta nie przypadła do gustu Litwinowi. Na czem ostatecznie stanęło, nie wiemy, ale uznanie Sowietów **już nastąpiło.** W dniu 17 listopada prezydent Stanów wystosował do „drogiego pana Litwinowa“ list, w którym zawiadamia, że rząd amerykański postanowił nawiązać z rządem ZSSR normalne stosunki dyplomatyczne. Dalej wyraził Roosevelt nadzieję, że stosunki rosyjsko-amerykańskie będą odtąd zawsze normalne i przyjazne.

Litwinow odpowiedział listem, w którym wyraził tę samą nadzieję.

Ta wymiana listów największą radość wywołała oczywiście w Moskwie. Pisma bolszewickie drukują oba oświadczenia na miejscach naczelnych. W nagłówkach nawiązanie stosunków pomiędzy ZSSR i Stanami Zjednoczonemi określają jako **„wielkie zwycięstwo sowieckiej polityki pokojowej“.**

Według otrzymanych w Moskwie wiadomości, pierwszym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Moskwie ma zostać Wiliam **Bullit,** osoba z najbliższego otoczenia prezydenta Roosevelta.

Na ambasadora sowieckiego wymieniają kandydatury wicekomisarza spraw zagranicznych **Sokolnikowa** i pierwszego wiceprezesa Gosplanu, **Mezłauka.**

Prasa sowiecka donosi dalej o projekcie rozszerzenia kredytów amerykańskich dla Rosji. Możliwość te miał poddać dotychczasowy zastępca sekretarza stanu Peyer. Archiwa dawnego poselstwa rosyjskiego w Waszyngtonie, które znajdowały się dotychczas pod opieką przedstawicieli rządu Kiereńskiego, zostały przejęte przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Jak z tego widać, Sowiety już odniosły, względnie mają odnieść różne korzyści z tego układu. Stany Zjednoczone nie zyskują właściwie nic. To też czyn Roosevelta stanie się zrozumiałym dopiero wtedy, gdy się weźmie pod uwagę antagonizm japońsko-amerykański. Jeśli Stany Zjednoczone liczą się z możliwością wojny z Japonją, to jasne, że muszą pomóc swemu przyszłemu sojusznikowi. Wszak wybrzeża rosyjskie mogą być punktem oparcia dla floty amerykańskiej, operującej przeciw Japonji.

W chwili obecnej jednak **mówi się oczywiście wszędzie tylko o pokoju i krok Roosevelta jest wszędzie przyjmowany życzliwie jako objaw „konsolidacji międzynarodowej“.**

STAN DEPRESJI, towarzyszący sklerozie, usuwa sok czosnku z marką F. F. wyrobu Apteki Mazowieckiej Doktora Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10. — Broszury o kuracji czosnkowej wysyła bezpłatnie i informacyj w Krakowie udziela Apteka Czternasta M-ra W. Radwańskiego, Lubicz 7.

Na ziemiach Rzplitej.

Pomnik Chrystusa-Króla w stolicy.

Na ratuszu warszawskim pod przewodnictwem prezesa ks. biskupa A. Szlagowskiego odbyło się plenarne posiedzenie komitetu Budowy Pomnika Najświętszego Serca Chrystusa Króla w stolicy. Komitet uchwalił prowadzić dalsze prace nad wykonaniem przez artystę rzeźbiarza postaci Chrystusa, według ostatecznie przez Komitet zatwierdzonego projektu (na co potrzeba około półtora roku) oraz rozwinąć akcję zbiórkową i propagandową we wszystkich sferach katolickich stolicy Polski i rodaków zagranicą.

Zyski i straty z ataku gazowego na Warszawę.

Jak wyliczono w czasie ataku gazowego **zalepiono w Warszawie ogółem 200.000 szyb mniejszych i 5.000 większych.** Ponieważ koszt zalepienia jednej szyby wynosił przeciętnie 10 groszy, przeto **przedsiębiorcy papierowi zarobili znaczniejsze sumy.** W czasie ataku nie wyleciała ani jedna szyba, co szczególnie oceniają szklarze, którzy przygotowali się na większe zamówienia. Zadowoleni są natomiast **właściciele mydlarń, którzy wysprzedali zapasy świec.** W niektórych mydlarniach zabrakło także nafty. **Poważne straty ponieśli: gazownia, elektrownia, właściciele taksówek, a przedewszystkiem tramwaje.** W czasie ataku w komisarjatach **spisano około 100 protokołów za rozmaite przewinienia**, jak np. niechęć ukrycia się w schronach, niegaszenie światła, niezasłanianie okien, przechadzki w stanie nietrzeźwym po ulicach itp. Korzystając z ciemności w czasie ataku gazowego komuniści usiłowali zawiesić na drutach tramwajowych dwa transparenty z hasłami antypaństwowemi. Aresztowano pięć osób podejrzanych o zawieszanie transparentów.

Największy jaz w Polsce.

W tych dniach na Bugu wybudowano jaz kosztem 1.800 tys. złotych. Bug w tem miejscu, gdzie został zamknięty jazem, jest dużą rzeką. Jaz należy do największego tego typu w Polsce. Projekt jazu wykonał inż. Tadeusz Tillinger. Dzięki nowemu jazowi na Bugu **może być utrzymana normalna żegluga przez cały rok.** Większe jednostki pływające typu rzecznego mogą swobodnie przepływać na dolny Bug. Budowa jazu na Bugu jest pierwszym krokiem do nowoczesnej przebudowy sieci dróg wodnych Polesia.

Kulisy bankructwa „Stamary“

Pod tytułem „Moje zbrodnie i przyczyny bankructwa“ ukazała się na półkach księgarskich w Krakowie broszura (100 stron druku) znanej na Podhalu działaczki społecznej p. Marji Budziszewskiej, właścicielki jednego z najokazalszych hoteli „Stamara“ w Zakopanem. Autorka opisuje stosunki zakopiańskie, poświęcając między innemi wiele krytycznych i sensacyjnych uwag głośnej swego czasu sprawie Zakładu Wodoleczniczego Dra Chramca, który miał paść ofiarą ciemnych machinacji pewnych osób oraz instytucji.

Najbardziej interesująca część broszury, to sprawa bankructwa hotelu „Stamara“. Przedstawiony bogaty materjał rzeczowy w tej sprawie rzuca bardzo ujemne światło na stosunki panujące w Zakopanem, jak wogóle na Podhalu.

Jak słychać, broszura wywołała w Zakopanem ogromne wrażenie. Tamtejsza opinja publiczna jak również organizacje społeczne coraz silniej występują w obronie autorki. Donoszą, że sprawą tą, która wzrosła do rozmiarów wielkiej afery, zainteresowały się najwyższe, odpowiedzialne czynniki w Państwie.

Wykonanie wyroku śmierci w Wadowicach.

Wyrokiem trybunału doraźnego sądu okręgowego w Wadowicach w dniu 17 bm. Szczepan Pieczara, lat 23, St. Golonka, lat 22, oskarżeni o napad i morderstwo na osobie J. Wulkana w Pawli Wielkiej, powiatu żywieckiego, skazani zostali: Pieczara na karę śmierci przez powieszenie, zaś Golonka na bezterminowe ciężkie więzienie. Obrońca skazanego Pieczary odniósł się telegraficznie do P. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie. Wobec tego, że P. Prezydent nie ułaskawił skazanego na śmierć, **wyrok wykonano w sobotę nad ranem.**

——oo——

Karjera wojenna czołgu.

Myśl stworzenia ruchomej, ciężkiej jednostki, mogącej pokonywać swoją dynamiczną siłą pewne przeszkody i zastosowanie jej do celów wojskowych, nie jest nowa, lecz o całe wieki wyprzedziła zamiary taktyków wojsk koalicyjnych. Zastosowanie czołgów do walki ma swoje liczne odpowiedniki w historji wojen.

Sięgając do czasów bardzo dawnych, do czasów panowania faraonów egipskich, znajdziemy sobowtór czołga w postaci bojowego wozu **ciągniętego przez parę koni.** W wozie tym zazwyczaj znajdowało się dwóch ludzi, z których jeden kierował końmi, drugi zaś walczył przy pomocy włóczni, łuku i strzał. Tak samo zresztą jest i w dzisiejszym czołgu, gdzie konie zastąpiono wytrwalszemi końmi mechanicznemi silnika, woźnicę — szoferem, a łucznika — strzelcem karabinu maszynowego. Powtórzeniem tej samej myśli było zastosowanie przez Hanibala do walki słoni, mogących przy pomocy swej olbrzymiej siły fizycznej pokonywać różne przeszkody. Wojownicy zaś, jadący na nich, zabezpieczeni od bezpośredniej walki, mogli tem skuteczniej czynić szkody w szeregach nieprzyjacielskich. Wreszcie w czasach średniowiecznych **zakuci w stalowe pancerze rycerze**, siedzący na ciężkich, okrytych blachami koniach, mający za zadanie siłą swego pierwszego uderzenia złamać szeregi wroga, są w idei ich użycia niczem innem, jak odpowiednikami dzisiejszych czołgów.

Poza ściśle fizycznem działaniem, tanki mają jeszcze jedną ważną zaletę, a mianowicie oddziaływanie psychiczne na nieprzyjaciela, jakie wywiera ciężka masa żelaza, ziejąca ogniem karabinów maszynowych i poruszająca się w dowolnym kierunku. Nic też dziwnego, że po bogatych doświadczeniach z wojny światowej, zwrócono baczną uwagę na rozwój tej broni. I dziś niema takiego kraju, któryby szczędził wysiłków nad fabrykacją i rozwojem tanków i wogóle broni pancernej.

Nad motoryzacją armji i wyposażeniem jej w jednostki pancerne jak czołgi i samochody dużo pracują Sowiety, a dorobek ich w tym kierunku jest zawsze licznie reprezentowany na wszelkiego rodzaju defiladach i uroczystościach wojskowych. To samo daje się zauważyć i u Niemców. Nie mogąc posiadać dużej ilości tych jednostek w postaci jawnej, **starają się bardzo o rozwój traktorów** do wszelkich celów rolniczo-przemysłowych. Mając na uwadze, że z odpowiednio zbudowanego traktora używanego obecnie, dajmy na to do celów transportowych, można zawsze po krótkim czasie zrobić bojowy czołg, dając mu odpowiednie opancerzenie i uzbrojenie. Niemcy poszli w tym kierunku bardzo naprzód, propagując ideę motoryzacji wszędzie, gdzie to jest tylko możliwe. W pierwszym szeregu podąża również i Anglja ze swojemi olbrzymiemi zakładami Vickehs'a, zaopatrującemi nietylko Wielką Brytanję i Dominja w swoje wyroby, ale również i cały szereg pomniejszych państw.

Czołg w przyszłej wojnie musi być zabezpieczony od działania gazów, które będą powszechnie stosowane. Kabina więc takiego nowoczesnego czołgu, czy też samochodu pancernego, będzie musiała odpowiadać tym samym wymaganiom, jakie się stawia schronowi przeciwgazowemu, aby w należyty sposób zabezpieczyć załogę przed zatruciem.

S. P.

Rok więzienia za pranie znaczków pocztowych.

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Tadeusza Więckowskiego, sekretarza XIV Oddziału Sądu Grodzkiego. Więckowski odklejał ze starych podań znaczki sądowe, z których wywabiał stemple, poczem nalepiał je na pozwy, **inkasując pieniądze dla siebie.** Sąd Grodzki skazał Więckowskiego na 1 rok więzienia. Wydział Odwoławczy Sądu Okręgowego odroczył wydanie wyroku do czasu nałożytego wyjaśnienia w kancelarji Sądu Grodzkiego czynności sekretarjatu.

Aresztowanie 23 fałszerzy bilonu.

Warszawska policja wojewódzka wykryła nową wielką szajkę fałszerzy bilonu, która **działała na terenie Otwocka, Karczewia, Falenicy i innych miejscowości podstołecznych.** Fałszerze puszczali fałszywy bilon w obieg, przedewszystkiem **sprzedawcom** gazet, którzy od dłuższego czasu zasypywani byli falsyfikatami.

Na trop szajki władze wpadły dzięki dwu sprzedawcom gazet w Otwocku, M. Kapelusznikowi i Sr. Halpernowi, do których zwrócił się jakiś elegancko ubrany młodzieniec, celem kupna gazety i wręczył fałszywą 1-złotówkę. Gdy Kapelusznik odmówił przyjęcia, wówczas nieznajomy zwrócił się do drugiego sprzedawcy, Halperna, któremu usiłował wręczyć tę samą minetę. Halpern zatrzymał nieznajomego i wezwał policję. Zatrzymanego sprowadzono na posterunek policyjny, gdzie okazało się, że jest to **mieszkaniec Otwocka, St. Suchocki. Policja znalazła przy nim kilkaset sztuk fałszywych monet 1-złotowych i 50-groszowych.** W toku dalszego dochodzenia przeprowadzono rewizję, w której wyniku aresztowano jeszcze 23 osoby, zajmujące się kolportowaniem falsyfikatów.

1.200 OBOZÓW HARCERSKICH W POLSCE.

Związek Harcerstwa Polskiego opracowuje obecnie dane statystyczne, dotyczące letniej akcji harcerskiej.

Z opracowanych już sprawozdań wynika, że w ubiegłym okresie letnim zorganizowanych było na terenie całej Polski przeszło 1.200 obozów harcerskich, w tem 320 obozów żeńskich i 886 męskich. Kursów instruktorskich odbyło się ogółem 55, w tem 35 męskich i 20 żeńskich.

MOWA PREZYDENTA RZPLITEJ PRZEZ RADJO DO RODAKÓW. Prezydent R. P. Ignacy Mościcki w piątek o godz. 24-tej wygłosił przez radjo przemówienie w języku angielskim i polskim, przeznaczone specjalnie dla Ameryki.

ZJAZD KATOLICKI ARCHIDIECEZYJ GNIEŹNIEŃSKIEJ I POZNAŃSKIEJ. JEm. K. Kardynał Prymas August Hlond polecił Archidiecezjalnej Lidze Katolickiej w Poznaniu zorganizowanie XIV Zjazdu katolickiego, z końcem pierwszego półrocza 1934. Zjazd odbędzie się w Pleszewie. Myślą jego przewodnią będzie „Miłosierdzie, jako jeden z czynów wiary i owoców Dzieła Odkupienia Jezusa Chrystusa“. (KAP).

PIM WZNOWIŁ KOMUNIKATY. Po długiem milczeniu, Państwowy Instytut Meteorologiczny, zwany w skróceniu PIMem, odezwał się i ogłosił przepowiednie pogody. Wszyscy powitają to z radością, gdyż do komunikatów meteorologicznych zdążyliśmy się przyzwyczaić a brak ich dawał się odczuwać nietylko rolnikom, ale i mieszczaństwu.

RZUCIŁ SIEKIERĄ W EGZEKUTORA. Jak donoszą z Jasła, w Żmigrodzie głuchoniemy Dawid Kurzman w czasie egzekucji, przeprowadzanej u jego matki, rzucił siekierą w egzekutora M. Brandysa. Brandys ciężko ranny w głowę przewieziony został do szpitala w Jaśle.

——oo——

Zmiany w Min. Spraw. Zagr.

Kierown. Dep. Ad. MSZ. **Eska** mianowany został radcą poselstwa i kierownikiem Wydziału Konsularnego w Moskwie. Konsulem w Tel Awiwie mianowany został **Stanisław Łukasiewicz.** Do centrali odwołany został radca handlowy w Tel Awiwie **Hausner**, wicekonsul w Kurytybie **Teodor Cybulski**, konsul w Lionie **Karczewski**, radca ambasady w Londynie **Wszelaki.** Attache konsularny we Wrocławiu **Mieczysławski** został przeniesiony do Kiszyniowa. Zwolniono ze stanowiska delegata polskiego w urzędzie rozjemczym w Katowicach **Hinzego** oraz członka delegacji polskiej w Międzynarodowej Komisji Rozrachunków **Sieradzkiego.**

Z całego świata.

Jubileusz Mayne Reid'a.

50 lat temu umarł w Rosse, w Anglji, kapitan Mayne Reid, autor znanych na całym świecie powieści z przygodami, Irlandczyk z pochodzenia. Mayne-Reid wyemigrował jako młodzieniec do Ameryki. Pociągały go prerje, stepy, przygody. Dwanaście lat z rzędu wędrował po Meksyku w Far-Weście, polując na zwierzynę w towarzystwie czerwonoskórych, przeżywając istotnie większą część przygód, które potem opisywał w swoich powieściach. Literaturą zajął się Mayne-Reid dopiero po powrocie na stałe do kraju. Powieści jego zyskały wkrótce ogromny rozgłos, stały się niezwykle poczytalne i popularne wśród młodzieży. Tłumaczone na wszysktie języki świata, powieści kapitana Mayne-Reid'a zdobyły sobie czytelników we wszystkich krajach.

Swiatowa wystawa w Chicago będzie ponownie otwarta w 1934 r.

Dyrekcja wystawy światowej w Chicago p. n. „Stulecie postępu“ ogłosiła, że zgodnie z programem **została wystawa zamknięta 31 października po 5 miesięcznem trwaniu.** Jednak ze względu na zainteresowanie dla wystawy, szczególnie ze strony pozaamerykańskich gości, wystawa będzie ponownie otwarta w roku 1934, **również w okresie od 1 czerwca do 31 października.**

Frekwencja publiczności w muzeach francuskich.

Rząd francuski ogłosił ostatnio statystykę frekwencji publiczności w muzeach francuskich w r. 1932. Na pierwszem miejscu, jeśli chodzi o liczbę zwiedzających, stoi **muzeum Louvre'u, w którem dochód z biletów wstępu wyniósł 565.000 frs.** Następnie idą kolejno: Mont Saint-Michel, pałac w Wersalu, Arc de Triemphe de l'Etoile w Paryżu, Panteon, zamek w Pau, pałac de Fantaineblau, wieże Notre-Dame, muzeum Cluny, oraz muzeum powozów w Compiegne.

ODROCZENIE WYJAZDU NUNCJUSZA MARMAGGIEGO. Spowodu przeziębienia się i lekkiej grypy Ks. Arcybiskup Marmaggi, nunsjusz apostolski w Warszawie, zmuszony został odłożyć na kilka dni wyjazd do Polski. (KAP).

SPRAWA KANONIZACJI BŁOG. JANA BOSCO: Ojciec św. zatwierdził autentyczność cudów, przedstawionych dla kanonizacji błog. Jana Bosco i w najbliższą niedzielę nastąpi w obecności Papieża ogłoszenie odpowiedniego w tej sprawie dekretu. Oczekuje się, że przemówienie, jakie przy tej okazji wygłosi Ojciec św. będzie miało szczegónie doniosłe znaczenie. Ceremonja kanonizacji błog. Don Bosco nastąpi prawdopodobnie w marcu roku przyszłego. (KAP).

MSZA ŚW. W SAMOLOCIE. Paryska „La Croix“ donosi, że akurat w ubiegłe święto Chrystusa Króla nad morzem, między zatokami koryncką i Patras, w hydroplanie kursującym między Sajgonem a Marsylją odprawiona została **pierwsza w dziejach Msza św. w powietrzu.** Odprawił ją pewien zakonnik zdążający z misyj francuskich na Wschodzie do Marsylji, korzystając z udzielonego mu w tym celu upoważnienia. Jako ministrant służył do Mszy św. jeden z podróżnych. (KAP).

WŁAŚCICIEL DOMU W JEKATERYNBURGU, w którym zamordowano rodzinę ostatniego cara, M. Ipatiew, przebywa obecnie w Pradze, jako prywatny nauczyciel języka rosyjskiego.

Ukraińska literatura kalendarzowa.

Kalendarz do dnia dzisiejszego jest na wsi najulubieńszą, a nieraz jedyną lekturą. Odpowiednio zredagowany może mieć olbrzymie znaczenie w wychowaniu i uświadomieniu chłopa. U nas niestety traktuje się tę sprawę jedynie jako przedsiębiorstwo finansowe; wydaje się wprawdzie kalendarzy dużo ale niedbale. To, co dziś wychodzi, to często zbiór utworów bez planu i ładu zebranych razem. Inaczej do tej sprawy biorą się Rusini.

Wydali oni tego roku trzy „reprezentatywne“ kalendarze (na rok 1934). Każdy z nich wydany przez inną firmę, ale wszystkie trzy robią wrażenie, jakby z jedną myślą przewodnią były układane, wzajemnie się uzupełniają, nie uwzględniają żadnych partyjnych celów, mają na oku tylko jeden cel: uświadomić w duchu ukraińskim chłopa i dać mu potrzebne wiadomości dla życia codziennego. Wszystkie trzy duże (po kilkanaście arkuszy druku), tanie (po zł. 1.50) wszystkie pisane popularnie, żywo przez najlepsze ruskie pióra.

Charakter ogólny ma „Zołotyj Kołos“, dzielący się na działy: „Kaljendarna czastyna“ — „Pyśmennyćka czastyna“ — „Widdił dla žinoctwa“ — „Praktyczno—hospodarskij widdił“, „Prawa, zakony, podatky“, wszystko celowo opracowane, nawet święta nie nazywają się w kalendarjum świętami grecko-katolickiemi, tylko „ukraiński swjata“, lub „ukraińsko-katołyćki swjata“, „ukraińsko-prawosławni swjata. Dałączono krótko, lecz umiejętnie, i tendencyjnie zredagowane notatki o rocznicach narodowych, np. w roku 981 „Wołodymyr pryłuczył Hałaczynu, szczo chwyłewo (chwilowo) należała do Polszczi, nazad do Ukrainy“ — choć ruski latopis Nestor inaczej o tem mówi. Dział literacki bogaty, umiejętnie dobrany ze starszej i nowszej ruskiej literatury ludowej, zwłaszcza wiersze, które aż proszą się o śpiewanie i z których niejeden pozostanie z pewnością na zawsze w repertuarze wiejskim. — Dział praktyczny bogaty i naprawdę praktyczny, układany przez różnych „dr.“ i „inż. agronomji“.

Drugi kalendarz to czysto gospodarczy (Ilj ustrowanyj hospodarśkyj kaljendar Silśkyj Hospodar“) dla chłopa niezmiernie ciekawy, bo obejmujący takie działy: Agrarna polityka, Rolnictwo, Uprawa łąk, Sadownictwo i ogrodnictwo, Leśnictwo, Mleczarstwo, Hodowla drobiu, Pasiecznictwo, Jedwabnictwo, Meljoracja i komasacja, kącik dla gospodań, Prawa rolnika, Kooperacja. A wszystko znowu pisane przez inżynierów agronomji, wyrosłych z ludu a więc umiejących do ludu przemawiać.

Trzeci wreszcie kalendarz to „Istorycznyj kaljendar-almanach Czerwoni Kałyny“, wydany nakładem wydawniczej kooperatywy byłych żołnierzy ukraińskich, będący zbiorem wspomnień i opowiadań z okresu walk w latach 1914—1920, a mający za zadanie wpoić przekonanie w chłopa, że „szcze ne umerła Ukraina“ i że „szcze pokażem szczo my, bratja, kozaćkoho rodu“.

Ogólne wrażenie po przeglądnięciu tych kalendarzy, to myśl, że chłop polski zazdrościć będzie Rusinom ich lektury.

Fr. Bł.

Tajemnica „choroby zalewu“.

Październikowy numer „Przyrody i Techniki“ przynosi notatkę o zagadkowej chorobie, jaka się pojawiła wśród rybaków, pracujących na wodach Zalewu wiślanego, w okolicach Królewca. Choroba ta pojawiła się po raz pierwszy w r. 1924 i przybrała charakter gwałtownej epidemji, w krótkim bowiem czasie zachorowało 650 osób i było kilka wypadków śmiertelnych. Uczeni niemieccy nazwali tę chorobę Haffkrankheit, od Haff—zalew. Władze pruskie podjęły energiczną akcję celem wyjaśnienia przyczyn tej nieznanej choroby. Badania prowadził uniwersytet w Królewcu oraz specjalne laboratorjum naukowe w Piławie, gdzie zagadnienie nowej choroby studjował cały sztab chemików, bakterjologów i lekarzy pod wodzą prof. Lockemanna z Berlina. W r. 1925 na wiosnę „choroba zalewu“ pojawiła się znowu, wygasła w jesieni na szereg lat, by pojawić się w roku ubiegłym.

„Choroba zalewu“ występuje u dotkniętych nią osobników nagle, wśród bólów gwałtownych wszystkich mięśni, uniemożliwiających wszelkie czynne i bierne ruchy kończyn i w wysokim stopniu utrudniających oddychanie. Drugim charakterystycznym objawem jest pojawianie się w moczu czerwono-brunatnego barwika, o którym dziś wiadomo, że jest to barwik, wydobywający się w dużych ilościach ze schorzałych mięśni.

Już pierwsze obserwacje wykluczały niemal, by „choroba zalewu“ powodowana była żywym zarazkiem, natomiast wszystko przemawiało za tem, że choroba jest masowem zatruciem, spowodowanem przez nieznany czynnik toksyczny, występujący w okolicach Zalewu wiślanego. Pierwsze podejrzenia padły na odpadki przemysłowe, zawierające arsen, dostający się z Królewca kanałami do Zalewu wiślanego. Rzeczywiście w niektórych miejscach Zalewu wiślanego napotkano w mule pokaźne ilości arsenu, stwierdzono również obecność tego pierwiastka w wodzie, nie udało się natomiast wykryć śladów arsenu w powietrzu, a przypuszczano, że właśnie arsen unoszący się w powietrzu mógł spowodować ciężkie zatrucia. Dyskusja nad rolą arsenu w powstawaniu „choroby Zalewu“ trwała przez pewien czas, by zakończyć się upadkiem hipotezy o wpływie tego pierwiastka na powstawanie omawianej choroby.

Z chwilą pojawienia się „choroby Zalewu“ w roku ubiegłym, badania nad jej genezą powstały na nowo. Wtedy duże zainteresowanie wzbudziły doświadczenia Stoeltznera w Królewcu z których wynikałoby, że przyczyną „choroby Zalewu“ jest zatrucie żywicznemi odpadkami z fabryk celulozy w Królewcu. — Kwasy żywiczne, które jako odpadki przeróbki drzewa jedłowego dostają się do wody Zalewu wiślanego, zostają przez bakterje, żyjące w mule, zamienione na łatwo rozpuszczalne w wodzie mydła żywiczne, te zaś zatruwają ryby i z mięsem ryb (głównie węgorzy) zostają spożyte przez człowieka, powodując zatrucie.

Doświadczenia Stoeltznera zostały rozsławione przez prasę niemiecką, jednak jeden z najwybitniejszych toksykologów niemieckich Flury obalił twierdzenie Stoeltznera, jakoby główną rolę w powstawaniu „choroby Zalewu“ odgrywały substancje żywiczne. — Flury przyznał, że substancje te mogą odgrywać pewną rolę w powstawaniu schorzenia, jednak w ogólności „choroba Zalewu“ jest wynikiem całego szeregu okoliczności, a przedewszystkiem zmian, jakie zachodzą w składzie flory bakteryjnej i planktonu[1]) mułu Zalewu. Tajemnica „choroby Zalewu“ pozostaje zatem wciąż niewyjaśniona, a ponowny zanik tej choroby w tym roku odsuwa w dalszą przyszłość możność rozwiązania zagadki.

---

[1]) Plankton = ogół istot żyjących w morzu, unoszonych prądami wody, choćby miały zdolność pływania samodzielnego.

Wpadł. — Ach! te wielkie przyjęcia są istną komedją! Widzi pan nie jestem wcale proszony a nikt tego nawet nie spostrzegł.

— Tak? Ja także nie jestem zaproszony.

— O, więc pan też się tutaj tak wkręcił jak i ja?

— Nie, ja jestem panem domu.

Racja. — Mnie się zdaje, że koty to najgłupsze stworzenia na świecie.

— Tak, moja droga koteczko...

Znalazł sposób. Romcio: Nie rozumiem, dla czego opowiada mi pan takie straszne historje o końcu świata.

Fryzjer: To bardzo proste. Z przerażenia stają kawalerowi włosy na głowie, a wtedy łatwiej ostrzyc.

Sport.

Występ kandydatów do reprezentacji Polski w Krakowie.

Bardzo interesujące spotkanie kandydatów do drużyny reprezentacyjnej polskiej, odbędzie się dzisiaj o godzinie 11.30 na boisku Wisły. W obu składach ujrzymy najlepszych zawodników wszystkich ośrodków, którzy napewno ukażą się w swej najlepszej formie, by uzyskać zaszczyt reprezentowania Polski w Berlinie. — Ponieważ równocześnie zawodnicy krakowscy przygotowują się do wyjazdu na zachód, przeto i ci mają sposobność wykazania swej klasy, celem uzyskania miejsca w gronie tych, którzy wyjadą do Brukseli, Hagi i Francji. Najlepiej jednak wartość drużyn i widowiska ocenić pozwoli skład drużyn. Polska A: Albański, Martyna, Bulanow, Kotlarczyk H i I, Mysiak, Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek, Niechcioł. — Polska B.: Kurek i Szumiec, Pychowski, Pająk, Dziwisz, Badura, Brożek, Król, Małczyk, Smoczek, Ciszewski, Włodarz.

Na podstawie niedzielnego pokazu wyłoniona zostanie drużyna polska, która następnej niedzieli spotka się w Warszawie z reprezentacją tamtejszą.

Rzeczy ciekawe

50-ta rocznica budowy pierwszej łodzi.

W roku bieżącym obchodzona będzie w Szwecji 50-ta rocznica budowy pierwszej łodzi podwodnej o napędzie mechanicznym. Po wielu bezowocnych próbach, dokonywanych w szeregu państw, udało się wreszcie znakomitemu inżynierowi szwedzkiemu, Thorstenowi Nordenfelt, skonstruować pierwszą prawdziwą łódź podwodną, która spuszczona została na jezioro Moelar koło Stockholmu, w lecie 1883 roku.

Pierwsza łódź podwodna mierzyła 64 stóp długości, 9 szerokości i posiadała 60 tonn pojemności. Mogła ona być zanurzona na 50 stóp pod powierzchnią wody, napędzana była przez maszynę parową o mocy 100 HP i poruszała się z szybkością 4 węzłów. Łódź obsługiwana była przez 3 osoby załogi; obliczano, iż może się utrzymać pod wodą przez 6 godzin. Łódź konstrukcji Nordenfelta ciągnęła za sobą torpedę, która mogła być uruchomiona przy pomocy specjalnego urządzenia; zamiast periskopu posiadała ona niewielką szkła na kopułę. Pierwsza łódź podwodna sprzedana została do Grecji, następne dwie zamówiły Turcja i Rosja.

Nordenfelt był właścicielem wielkich zakładów amunicyjnych i fabryk broni w Anglji. Jednym z jego najzdolniejszych agentów był Bazyli Zaharoff, który będąc w skrajnej nędzy, zwrócił się do niego z prośbą o posadę. Zaharoff uzyskiwał ogromne zamówienia na dostawę broni dla Nordenfelta w szeregu państw europejskich i pozaeuropejskich, a później zaczął pracować na własną rękę i dorobił się kolosalnej fortuny.

WYBRYK NATURY. Na jednej z budapeszteńskich klinik urodziło się niemowlę płci żeńskiej, którego serce znajdowało się na zewnętrznej stronie ciała. Części kości klatki piersiowej brakowały, zamiast nich była tylko skóra. Niemowlę, będące pozatem zupełnie normalne, poddano operacji przywracając serce na właściwe miejsce. Niemowlę dotychczas żyje.

Humor

Stryj: — Wszędzie są bakterje. Naprzykład na banknotach aż roi się od nich. Ot człowiek otrzyma banknot i cieszy się, a nie wie, że to właśnie może być przyczyną jego śmierci.

Bratanek: — Ach stryjaszku, tak mi się znudziło już życie. Daj mi kilka banknotów 100-złotowych.

* * *

— Panie doktorze, mnie się zdaje, że ja się nie zestarzeję.

— Ależ pani. Wygląd pani, mówi wręcz przeciwnie.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 19: św. Elżbiety wd.
Poniedziałek 20: św. Feliksa.
Poniedziałek 20: wschód słońca o godz. 7.30, zachód o godz. 16.01.

KRAKOWSKI STAROSTA GRODZKI będzie przyjmował zgłaszające się do niego osobiście strony jedynie o godz. 10 w dnie powsze dnie aż do odwołania.

OPŁATKI WIGILIJNE. Roznoszenie opłatków wigilijnych rozpoczną tutejsi kościelni parafjalni z początkiem grudnia. Upoważnieni do tej czynności, posiadać będą legitymacje z pod pisem Ks. Proboszcza i pieczęcią danej parafji. Dla uniknięcia ewentualnych nadużyć, od osobników nieznanych należy żądać okazania legitymacji parafjalnej.

SZKARLATYNY 17 WYPADKÓW. W Magistracie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: szkarlatyny 17 wypadków, dyfterji 8, duru brzusznego 3, odry 1. koklu szu 2, ospy wietrznej 2, róży 4, munpsu 1, meningitis epidemica 1.

ODERWAŁ SIĘ GZYMS z II-piętrowego domu przy ul. Rakowickiej 25 i upadł na chodnik. Wypadku w ludziach nie było.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE. W. Lipińska, zam. przy ul. Boseckiej 32 zgłosiła, że dnia 17 bm. o godz. 8 skradł jej nieznany sprawca w kościele N. P.Marji torebkę z kwotą 37 złotych i dokumentami.

ZŁODZIEJ PRZY UL. ŁOBZOWSKIEJ. Do mieszkania Fr. Latosińskiego fryzjera, przy ul. Łobzowskiej 2. dostał się nieznany sprawca przez wyłamanie drzwi i skradł garderobę męską, budzik i 2 maszynki do strzyżenia włosów łącznej wartości 200 zł. Dochodzenia w toku.

ZDRZEMNĄŁ SIĘ W BÓŻNICY... D. Katz. z Górala (pow. Biłgoraj) zgłosił, że w nocy z 16 na 17 bm. skradziono mu w czasie snu w bóżnicy przy ul. Meiselsa 1 paczkę grzybów wartości 120 zł.

AUTO ZŁAMAŁO LATARNIĘ GAZOWĄ. R. Kowalik, kierowca samochodu ciężarowego Zakładu czyszczenia miasta, jadąc ul. Starowiślną w czasie wyprzedzania furmanki skręcił tak nieszczęśliwie, że wpadł na słup latarni gazowej, która się złamała i upadła na okno parterowego mieszkania Adolfa Grüna. Wypadku w ludziach nie było.

WYBILI SZYBĘ W MOTORÓWCE. W czasie przejazdu pociągu motorowego z Wieliczki do Krakowa obok cmentarza izraelickiego grający w piłkę chłopcy wybili kamieniem szybę w motorówce.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

40-TOGODZINNE NABOŻEŃSTWO. W dn. 19, 20 i 21 bm. odbędzie się w kościele św. Barbary czterdziestogodzinne nabożeństwo. — Wierni po dopełnieniu zwykłych warunków mogą dostąpić w każdy z tych trzech dni odpustu zupełnego.

ZEBRANIE TOW. PRZYRODNIKÓW odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 18.15 w sali wykładowej Zakł. Mineral. U. J. przy ul. Gołębiej 11, II. p.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: godz. 3. „Eros i Psyche".
Niedziela wiecz.: „Igraszki muzyczne".
Poniedz. popoł. 3.30: „Śluby panieńskie". wiecz.: „Bal maskowy" (gośc. wystąpią Irena Cywińska i Ignacy Dygas).
Wtorek: „Eros i Psyche".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Biały upiór" (Bela Lugosi).
WANDA: Dziś żyjemy (Joan Grawford).
UCIECHA: S. O. S. (Rod La Rocque).
APOLLO: Rewizor (Vlasta Burian).
SZTUKA: Hazard życia (Nariow Nixon).
ADRIA: Szpieg w masce (Hanka Ordonówna).
ATLANTIC: Kapitan Dreyfus (w gł. roli Fritz Kortner).
SŁOŃCE: Z rozkazu księżniczki. w gł. roli: Liljana Harvey, Henry Garat.
PROMIEŃ: Kurtyzana (Greta Garbo i Clare Gable).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 20 do 24 bm. film pt. „Tragedja kochanków". W rolach głównych Ljana Haid i Gustaw Froehlich.
KINO MUZEUM wyświetli w sobotę i w niedzielę film polski p. t.: „10% dla mnie". Ponadto dodatek i komedja.

HANKA ORDONÓWNA, świetna pieśniarka, ulubienica naszej publiczności budząca zdumiewające wrażenie wszechstronnością swego wielkiego talentu, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem piosenek we środę 22 bm. w Starym Teatrze.

Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. Dzisiaj na przedstawieniu popołudniowem w teatrze Domu Żołnierza wesoła operetka pt. „Szalona dziewczyna" (Panna w koszarach), a na wieczorowem po raz ostatni doskonała sztuka Zapolskiej pt. „Małka Szwarcenkopf", grana dotychczas z dużem powodzeniem.

Echo wystawy Jana III na Wawelu w prasie zagr.

Pismo „Beaux-Arts", wydawane przez najstarszy i najpoważniejszy miesięcznik artystyczny francuski — „Gazette Des Beaux-Arts", umieściło w jednym z ostatnich numerów obszerną korespondencje z Polski, w której największy ustęp poświęca opisowi wystawy Jana III. na Wawelu, podkreślając europejskie znaczenie tej wystawy. Znany ilustrowany tygodnik londyński „London News" zwrócił się do jednego z organizatorów polskiego działu na wystawie sztuki polskiej w Londynie w r. 1931 o obszerny artykuł o wystawie Jana III. na Wawelu. Artykuł ten ilustrowany będzie kilkudziesięciu zdjęciami i ukaże się wkrótce.

Wystawa Jana III. na Wawelu wobec ogromnego sukcesu, przedłużona została do końca bieżącego roku, a wobec tego, że nie które objekty zostały przesłane na wystawę do Warszawy, w zamian za to nowe eksponaty znakomicie uzupełniły luki. — M. in. Ks. Adam Czartoryski nadesłał szereg nowych pamiątek. wystawiona została również przepyszna perska, złotolita, kapa na konia z wieku XVII., o której nabycie zabiegało Victoria and Albert Museum w Londynie, a która ostatnio została nabyta dla zbiorów Zamku na Wawelu dzięki staraniom Kustosza zbiorów i dzięki poparciu pp. wiceministrów Skarbu L. Kozłowskiego i W. Jędrzejewicza.

„Joanna d'Arc" Matejki w Muzem Narodowem.

Kraków, rodzinne miasto Matejki, w którem kult jego dzieł powstał i rozszedł się po całym kraju starał się uzyskać jak najbardziej wszechstronny obraz twórczości mistrza, skupując i pozyskując jego dzieła do swych muzeów. W dniach ostatnich zbiory te wzbogacił nowy wspaniały nabytek. Oto Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie wykupiła z rąk obcych znajdujący się zagranicą obraz Jana Matejki „Joanna d'Arc" i przeznaczyła go do Muzeum Narodowego w Krakowie w 50-tą rocznicę powstania tej instytucji.

Matejko, jak wiadomo, był twórcą ogólnie znanej kompozycji „Joanna d'Arc" ukończonej w r. 1886, a znajdującej się obecnie w Rogalinie w zbiorze hr. Raczyńskich. Matejko w swej wspaniałomyślności chciał pierwotnie ofiarować to dzieło Francji, jako dar wdzięczności za „dawne współczucia" (jak to pisał w przygotowanej już odezwie), a z drugiej strony jako wyraz protestu przeciwko nawiązującej się wtedy przyjaźni francusko-rosyjskiej. Nalegania Tarnowskiego, Smolki i stronnictwa Stańczyków sprawiły, że Matejko w rezultacie ze względów politycznych od myśli tej odstąpił.

Obraz rogaliński został poprzedzony przez obraz, ofiarowany obecnie przez P. K. O. do Muzeum Narodowego w Krakowie. Ten ostatni powstał w r. 1883. W obrazie krakowskim skrystalizował się więc po raz pierwszy pomysł twórczy Matejki w zakresie tego tematu, po raz pierwszy stworzone zarysy kompozycji. Obraz krakowski posiada wszystkie zalety utworów mistrza powstałych pod wpływem natchnienia, a więc bezpośredniość i silny wyraz stanu uczuciowego artysty. Nie odczuwa się też w tym obrazie nagięcia szczegółów kompozycji do wymagań krytyki, co już niejednokrotnie w tym czasie w twórczości mistrza zaczyna się przejawiać.

A teraz kilka słów o treści obrazu. „Joanna d'Arc", oswobodzicielka Orleanu przedstawioną jest w chwili jej największego ziemskiego triumfu w dniu 17 lipca 1429 r. — Siedząc po męsku na koniu, ubrana w zbroję prowadzi Delfina Francji na koronacje do katedry w Reims. Głowa Joanny wzniesiona w górę, na twarzy wyraz nieziemskiego zachwytu, oczy wzniesione w niebo dostrzegają w widzeniu postacie świętych, zwiastujących jej śmierć męczeńską. Koło świętej tłoczy się tłum kobiet, mężczyzn i dzieci, jeńców angielskich i żołnierzy francuskich. Poprzedzają Joannę rycerze, wśród których ten z ozdobnym szyszakiem na głowie to Artur Richemont, wielki konetabl Francji. Wkońcu orszaku pod baldachimem Delfin i jego żona, a za niemi słynna z piękności Agnieszka Sorel. Dodać jeszcze należy, że obraz krakowski cechuje bogaty zespół barw i doskonałość ich zachowania.

Świetny dar P. K. O. w Warszawie zawdzięcza Muzeum P. Dr. Henrykowi Gruberowi prezesowi P. K. O. W dniu dzisiejszym nastąpi o godz. 12-tej w południe w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach wręczenie obrazu Matejki na ręce Prezydjum miasta Krakowa przez delegata P. K. O. p. Dra Stan. Szeligę, dyrektora Oddziału Krakowskiego P. K. O. — Przy wręczeniu daru obecną będzie pełna Komisja Muzeum Narodowego, przedstawiciele krakowskiej prasy i członkowie Tow. Przyj. Muzeum Narodowego.

Ofiarowanie tego cennego daru przez P. K. O. znalazło natychmiastowy oddźwięk. Otóż po ukazaniu się w prasie wiadomości o nim ofiarowali pp. Stefanowie Rozeccy Muzeum Narodowemu w Krakowie znajdujący się w ich posiadaniu ołówkowy szkic Matejki do obrazu Joanny d'Arc.

Lux -- torpeda w ruchu.

Dyrekcja Kolejowa w Krakowie uruchamia ponownie od środy 22 bm. „Lux-torpedę" z Krakowa do Katowic oraz z Krakowa przez Rabkę-Zdrój do Zakopanego. Równocześnie wstrzymuje na linji Katowice—Kraków bieg pociągu osobowego, odj. z Katowic o godz. 8.25 i pociągu odj. z Krakowa o godz. 13.05.

Pociąg motorowy „Lux-torpeda" kursuje dwurazowo we wtorki, środy, czwartki i piątki do Katowic, w soboty i niedziele do Katowic i Zakopanego, według rozkładu jazdy ogłoszonego plakatami.

Z Krakowa do Katowic przejazd jednorazowy kosztuje 5.30 zł., bilet powrotny 9 zł. Z Krakowa do Rabki-Zdroju przejazd jednorazowy 9 zł., bilet powrotny 13 zł. Z Krakowa do Zakopanego przejazd jednorazowy 13 zł., bilet powrotny 19 zł. — Każdy podróżny otrzymuje wygodne miejsce numerowane.

Z sali sądowej.

Napad na ul. Lubelskiej.

Dnia 1 września br. dwóch osobników dokonało zuchwałego napadu rabunkowego na ul. Lubelskiej w Krakowie. Jadącemu na rowerze Leonowi Kończakowskiemu, magazynierowi i inkasentowi fabryki puszek Bogdanowicza, wymierzył jeden z napastników kilka ciosów pałką gumową i wyrwał mu teczkę z pieniędzmi firmowemi. Kończakowski, nie tracąc przytomności, rzucił się w pogoń za oprycszkami, głośno wzywając przechodniów do interwencji. Tegoż dnia schwytano jednego napastnika; drugi — porzuciwszy teczkę — zdołał zbiec, został jednak nazajutrz ujęty.

Obaj rabusie, Franc. Wójcik i Marjan Szczepański, stanęli wczoraj przed Trybunałem przysięgłych. Przyznają się obaj do winy i zeznają, że napad planowali oddawna. — Rozprawę odroczono do poniedziałku. Trybunałowi przewodniczy dr. Pilarski, wotują pp. Horski i Sołecki, oskarża prok. Müller.

Inż. Bogusz ponownie uniewinniony.

Wczoraj zapadł wyrok w Sądzie apelacyjnym w sprawie inż. Bogusza, oskarżonego o postrzelenie swej żony. Trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Jeszcze „adwokat contra radca".

Adw. dr. Cz. Grzeszczyński z Krakowa nadesłał nam następujące wyjaśnienie w sprawie procesu, jaki wytoczył on p. Broczynerowi o niebezpieczne pogróżki:

„Nieprawdą jest jakoby rozprawa karna przeciw K. Broczynerowi o niebezpieczne pogróżki znalazła swój epilog ostateczny na rozprawie w dniu 16 bm., gdyż od wyroku uniewinniającego I instancji zapowiedziałem apelację. Co do świadka Bernala, to zaskarżyłem go o fałszywe zeznania; został on przyaresztowanym i tylko dzięki interwencji adw. Dra Aschenbrennera został narazie wypuszczony na wolność z tem, że ma zakaz sądowy wydalania się z Krakowa. — Tenże Bernai ma pozatem szereg doniesień o oszustwa".

Muzyka kościelna w niedzielę 19 bm.

W kościele księży Misjonarzy na Kleparzu w czasie Mszy św. cichej o godz. 9.30 odegra na skrzypcach szereg utworów religijnych p. Eug. Kawalla.

W kościele ks. ks. Pijarów w czasie Mszy św. cichej o godz. 12-tej odśpiewa szereg pieśni religijnych p. Lola Kosieniakowa przy akomp. p. W. Geigera.

Odczyty.

„Alzacja od 1870 do chwili obecnej". W poniedziałek 20 bm. Kraków będzie gościł jednego z czołowych pisarzy szwajcarskich p. Benjamina Vallotton, który wygłosi w Muzeum Przemysłowem o godz. 8-ej wieczorem odczyt p. t. „Alzacja od 1870 do chwili obecnej". Członek Królewskiej Akademji Belgijskiej, autor kilku powieści z życia Szwajcarji, pan Vallotton odznaczył się szczególnie podczas wojny europejskiej, gdy 1917 roku ogłosił powieść pod tytułem „Raczej zdołają wyrwać serce". Powieść ta stanowczy protest przeciw okropnościom wojny i odważne wystąpienie w obronie ludu alzackiego. Z tych to względów odczyt p. Vallotton obudzi zapewne żywe zainteresowanie w sferach kulturalnych naszego miasta.

Wykłady dla rodziców. We wtorek 21 bm. o godz. 19-tej w Gimnazjum żeń. im. król. Jadwigi (Rynek gł.) odbędzie się odczyt dr. med. Chłopickiego pt. „Zasady pedagogiki leczniczej". Goście mile widziani.

„Jugosławja — wrażenia z pobytu i podróży". Dnia 20 bm. o godz. 19-tej Sekcja jugosłowiańska Akad. Tow. Słowiańskiego urządza odczyt. ilustrowany przeźroczami, p. dr. Stan. Rospond pod pow. tytułem. Wstęp wolny.

Humor.

Zastawiony zegarek. Do lombardu miejskiego dzwoni telefon. Podchodzi dyżurujący urzędnik:
— Hallo?!
— Czy to lombard?
— Tak jest.
— Może pan będzie łaskaw powiedzieć mi, która jest godzina?
— Przepraszam pana bardzo, ale to nie jest biuro informacji...
— ...Wiem, ale u was jest mój zegarek.

Życie gospodarcze.

Na co idą fundusze szkolne.

Wydatki ministerstwa oświaty na rok 1934/5 figurują w budżecie kwotą 311 miljonów zł. Oprócz tego formalnego budżetu ma jednak minister oświaty do swej dyspozycji fundusze specjalne, na które — jak podaje „Gazeta Warszawska" — składają się:

1) **Taksa admin. ogólna** 14.145.400 zł; 2) **Taksa admin. szkół artyst.** 212.430 zł; 3) Fundusz **na rzecz szkół zawod.** 5.800.000 zł; 4) Fundusz **opłat akademickich** 8.400.000 zł; 5) Stypendja akademickie 1.428.500 zł.

Fundusze te dają ogółem 30 milj. zł., przyczem główną pozycję stanowi taksa administracyjna ogólna, pochodząca z opłat w szkołach średnich, seminaryjnych nauczycielskich i szkołach zawodowych. Opłaty te wynoszą po 220 zł. rocznie od każdego ucznia.

Gorzej jest z użyciem tych funduszów. Tylko część ich bowiem idzie na cele naukowe. Reszta idzie na koszta pomieszczenia zarządu centralnego i kuratorjów, oraz na spłatę długu w P. K. O. i na pokrywanie wydatków samego ministerstwa WR. i OP., a zatem cele, które zupełnie nie pozostają w związku z celem dla których fundusze te tworzono.

251 bankructw.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono we **wrześniu br. w całej Polsce ogółem 19 upadłości,** Cyfra upadłości w poszczególnych województwach we wrześniu przedstawiała się następująco (w nawiasach cyfry z września 1932 roku): województwa centralne 13 (24), zachodnie 4 (7), południowe 2 (2).

W pierwszych trzech kwartałach br. ogłoszono ogółem 251 upadłości.

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono we wspomnianym okresie 16 upadłości spółek akcyjnych 39 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. 44 w spółdzielniach, 32 w spółkach firmowych i komandytowych i 120 w przedsiębiorstwach jednoosobowych.

W sprawie pracy nieletnich i kobiet.

W dniach najbliższych ukazać się ma rozporządzenie **o spisach robót wzbronionych dla młodocianych i kobiet.**

Zakazy pracy młodocianych i kobiet dotyczą zakładów przemysłowych, hutnictwa, górnictwa, handlu, biurowości, komunikacji i przewozu, oraz innych zakładów pracy, które choć nie obliczone na zysk, prowadzone są w sposób przemysłowy. Zarządzenia te nie dotyczą natomiast osób, zatrudnionych przy pracy domowej.

Spis robót wzbronionych dla młodocianych obejmuje 18 działów pracy, dla kobiet zaś 15 działów. Rozporządzenie wejdzie w życie pół roku po ogłoszeniu.

Dolar poprawił swój kurs.

Na międzynarodowych rynkach dewizowych zdołał dolar poprawić swój kurs o kilka punktów i notowany był: w Londynie 5.27 i pół, w Zurychu 3.17, w Paryżu 15.66 i w Amsterdamie 1.52. Funt angielski notowany był w Zurychu 16.60, w Paryżu 82.40 i w Amsterdamie 8.

W obrotach prywatnych w Krakowie notowano dolary po 5.40—5.45. Bank Polski płacił 5.37. Tendencja nadal słaba. — Marka niemiecka 2.11, Bank Polski płacił 2.10 zł.

„STATYSTYKA SKARBOWA". Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się zeszyt 19-ty Statystyki Polski Serji „B" pt. „Statystyka Skarbowa". Zeszyt zawiera aktualny materjał informacyjny, dotyczący długów Państwa, wydatków i dochodów budżetowych, wyników finansowych eksploatacji przedsiębiorstw i monopoli państwowych oraz wymiaru i poboru ważniejszych podatków. —

Sprawa ugody Griffla.

Czwarty rok postępowania ugodowego. — Żywe poruszenie wśród żydowskich wierzycieli. — Sąd krakowski nie zatwierdził ugody.

Prasa żydowska zajmuje się żywo sprawą postępowania ugodowego firmy naftowej Griffel w Skawinie i Stanisławowie. Sprawa ta, w ciągu trzech lat postępowania ugodowego przybrała już charakter afery. Zwłaszcza wśród żydów ze Stanisławowa i Krakowa, którzy wspomnianej firmie udzielili znacznych pożyczek, budzi bieg tej sprawy szczególne zainteresowanie. Niezależnie od tego, bardzo wysokie są pretensje skarbu państwa z tytułu niezapłaconych podatków.

Jak podaje lwowska „Chwila": „Były zarządca masy Dr. Woźniakowski zainkasował dla masy przeszło 2 miljony złotych, a z sumy tej wierzyciele dostali około 100.000 zł. czyli zaledwie jakie 5 proc.

Po zamianowaniu nowego zarządcy i komisarza ugodowego, wierzyciele niczego już nie dostają".

„Chwila" wytyka dalej zarządcy masy i dłużnikom, że stale podróżują w sprawach masy i na jej koszt, przyczem djety, rzekomo, mają dochodzić do 100 zł. dziennie.

„W Krakowie urządzono wielkie biuro masy z całym sztabem urzędników, a synowie dłużnika otrzymują wysokie pensje jako urzędnicy masy. Dla nich więc kryzys nie istnieje, ba nawet lepiej im się wiedzie jak przed bankructwem. Wielu byłych pracowników prowadzi procesy z masą, które niepotrzebnie ją obciążają kosztami procesowymi, zwłaszcza, że dłużnicy pozostawili sobie dewize od każdego wyroku apelować.

Sąd apelacyjny w Krakowie nie zatwierdził projektu ugody, uwzględniając wniesione rekursy. Obecnie sprawę tę miałby rozstrzygnąć **Sąd Najwyższy, lecz akta dotychczas nie odeszły z Krakowa** i sprawa już czwarty rok się prowadzi".

Wśród żydów panuje na tle tej sprawy żywe poruszenie. W dalszym swym biegu będzie ona niewątpliwie obfitować w wiele sensacyjnych momentów.

Za zniżką cen idzie wzrost zbytu.

ZNAMIENNA STATYSTYKA ZBYTU PRODUKTÓW NA RYNKU WEWNĘTRZNYM.

W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych" znajduje się ciekawe zestawienie rozmiarów zbytu poszczególnych artykułów na rynku krajowym. Jak się okazuje, w bardzo wielu wypadkach obniżenie cen artykułów przyczyniło się do wydatnego wzrostu zbytu. Przeciwnie, w tych działach produkcji, gdzie zniżka cen nie nastąpiła, widoczny jest dalszy spadek zbytu na rynku wewnętrznym. Przykładem tego są następujące pozycje:

Z powodu rozbicia się kartelu naftowego, **ceny nafty w tym roku spadły.** Odbiło się to na **zbycie w kraju.** Wynosił on we wrześniu ub. r. 11 tys. ton. a we wrześniu bież. roku — 11.800 ton. Tensam wzrost zbytu można stwierdzić i odnośnie do innych produktów przemysłu naftowego, olejów gazowych i opałowych i olejów smarowych.

Wzrósł również skutkiem obniżenia cen zbyt **porcelany stołowej.** W okresie od stycznia do września ub. roku sprzedano w kraju 1.167 ton porcelany, wartości **2.874 tys. zł.,** a w tymsamym czasie bież. roku 1.433 tony, wartości **3.323 tys. zł.** — Zbyt we wrześniu b. r. na rynek krajowy był o 62 tony, wartości 71 tys. większy niż we wrześniu ub. roku.

Zmniejszył się natomiast w dalszym ciągu zbyt tych wszystkich artykułów, których cena nie uległa obniżce. Dotyczy to więc soli potasowych, soli warzonej i kamiennej **(325 tys. ton** od stycznia do września 1932 r., a **307 tys. ton** w tymsamym czasie bież. roku). **soli jadalnej** (211 tys. ton i 181 tys. ton), **tytoniu, zapałek** i t. d.

Zbyt tytoniu w kraju przedstawiał we wrześniu 1932 r. wartość **43.176 tys. zł.,** a we wrześniu bież. roku **42.073 tys. zł.** Cena tytoniu, jak wiadomo nie uległa zniżce, monopol obniżył jedynie ceny niektórych papierosów. Znacznie zmniejszył się zbyt zapałek z 9 i pół tysiąca skrzyń we wrześniu ub. roku na 7.9 tys. skrzyń w tym samym miesiącu roku bieżącego. W okresie dziewięciomiesięcznym otrzymujemy cyfry: 81 tys. skrzyń w r. 1932. a 68 tysęcy w roku bieżącym. Spadek zbytu jest oczywisty, a wywołany wysoką ceną zapałek i przerzucaniem się ludności na zapalniczki.

Już naprzykład w zakresie **konsumcji spirytusu** jest zwyżka **z 1.899 tys. litrów** we wrześniu roku ub. na **2.141 tys. litrów** w tymże miesiącu roku bieżącego. Ale też jest to następstwem znacznej stosunkowo zniżki cen, jaką monopol spirytusu wprowadził w życie.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Radjo.

DWANAŚCIE RADJOSTACYJ NA CAPO VERDE.

Już od dłuższego czasu mieszkańcy 12-tu wysp portugalskich — Capo Verde — zgrupowanych na Atlantyku, na wysokości Sudanu w Afryce północno-zachodniej, skarżyli się na zabójcze wprost osamotnienie w ciągu długich miesięcy zimowych, obfitujących w burze orkaniczne. Stwierdzono, że w tej porze roku komunikacja wodna między wysepkami jest wprost niemożliwa: płytkie i skaliste podejścia do wysp, sprawiają, że statki narażane są na rozbicie.

Uznając słuszność skarg ludności wysp, rząd portugalski w porozumieniu z towarzystwem radjofonicznem w Lizbonie, postanowił zainstalować już w bieżącym roku 12 radjostacyj nadawczych, po jednej na każdej z wysp. Instalacje już zamówiono i sprowadzono z Anglji, powierzając roboty montażowe inżynierom i radjotechnikom portugalskim. Oto jeszcze jeden przykład, świadczący o znaczeniu, jakie w życiu codziennem zajmuje radjofonja.

Programy stacyi radjowych.

Poniedziałek, dnia 20 listopada 1933.

Kraków (312.8). G. 7.00 Audycja poranna; 11.35 Program na dz. bież.; 11.40 Transmisja z Warsz.; 11.50 Wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty, o 12.30 Trans. z Warsz.; 15.40 Transm. z Warsz.: 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 Odczyt „Jak będziemy w Krakowie wybierali radę miejską?"; 19.20 Rozmaitości; 19.25 Transmisja z Warsz.; 22.15 Muzyka tan.; 23.00 Transmisja z Warsz.

Lwów (380.7). G. 15.45 Kącik LOPP.; 17.50 „Nauka stenografji przez radjo"; 19.05 „Ostatnie wydawnictwa muzyczne".

Warszawa (1411.8). G. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program na dz. bież.; 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Życie artystyczne stolicy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Dziennik południowy 12.35 Wiad. meteor.; 12.38 Płyty; 15.25 Wiad. o eksporcie polskim; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.40 Kronika harcerska; 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.55 Koncert; 16.40 Lekcja języka francuskiego; 16.55 III-ci koncert z cyklu „Muzyka narodów słowiańskich"; 17.50 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18.00 Odczyt pt.: „Polska odrodzona wobec swych zadań dziejowych"; 18.20 Audycja żołnierska; 18.45 „Sylwety Akademików Literatury. X. Piotr Choynowski"; 19.00 Program na dz. nast.; 19.05 Rozmaitości; 19.25 „Nieznany list Chopina"; 19.40 Wiad. sportowe; 19.47 Dziennik wieczorny; 20.00 „Kraina uśmiechu", operetka; w przerwie „W pogoni za słońcem"; 22.15 Muzyka tan.; 23.00 Wiadom. meteor. i komunikat policyjny; 23.05 D. c. muzyki tan.

Katowice (408.7). G. 17.50 Porady radjotechniczne; 19.10 „Kostka Napierski", 23.00 Odczyt w języku nowogreckim: „Ferenike i Pejsidoros".

Ś. † p.

Inż. Roman Rossknecht

Generalny Dyr. Browarów Okocimskich

Radca Izby Przemysł. Handl. etc.

przeżywszy lat 50, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 18 listopada 1933 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 11 1/2 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które to smutne obrzędy stroskana żona i córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we wtorek dnia 21 bm o godz. 9 r. w kościele św. Anny.

Po zamknięciu kroniki.

Aresztowanie akademika.

We czwartek w nocy został aresztowany w swem mieszkaniu członek Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie p. Więckowski Michał, student prawa Uniw. Jag. Został on w sobotę, w godzinach popołudniowych przewieziony do więzienia karno-śledczego św. Michała. Przyczyna aresztowania jest nieznana. Podobno aresztowanie to ma pozostawać w związku z manifestacjami, jakie odbyły się w ub. czwartek w późnych godzinach wieczornych przed Uniwersytetem i na Rynku Głównym — po inauguracji Młodzieży Wszechpolskiej. O aresztowaniu Więckowskiego zawiadomiła policja Rektorat Uniw. Jag.

Konfiskata ulotek wyborczych.

W sobotę przedpołudniem odbyła się w lokalu Stronnictwa Narodowego w Rynku Głównym rewizja, przeprowadzona przez organy krakowskiej policji. Podczas rewizji skonfiskowano 15.000 ulotek poświęconych wyborom do Rady m. Krakowa.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

listopad

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnem złem samopoczuciu naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** powoduje wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Zalecana przez lekarzy.

Zbyt papierówki.

Warszawa, 18. 11. (Telef. wł.). Agencja Press donosi: **Niemal cała tegoroczna produkcja papierówki ziemi północno-wschodnich Polski została już sprzedana skutkiem niezwykłego popytu na papierówkę ze strony Niemiec.**

Cena płacona przez niemieckie fabryki **waha się w granicach od 9 do 12 mku loco fabryka i daje tylko nieznaczny** zysk po pokryciu kosztów produkcji papierówki. Tę niską cenę tłumaczą odbiorcy spadkiem cen na celulozę na rynku światowym, spowodowanym głównie przez konkurencję Szwecji. Zapotrzebowanie ze strony niemieckiej na papierówkę trwa w **dalszym ciągu, skutkiem czego przemysłowcy i eksporterzy polscy wykupują obecnie liczne objekty leśne dla eksportu w przyszłym sezonie.** W kołach przemysłu drzewnego liczą się z polepszeniem się ceny na papierówkę. **Import papierówki do Niemiec przekracza w roku obecnym więcej niż trzykrotnie przywóz papierówki do Niemiec w roku ubiegłym.** Istotnym powodem wzmożonego zakupu papierówki przez Niemcy jest fabrykacja materjałów wybuchowych, do których potrzebna jest jako surowiec celuloza.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 18. 11. (Telef. wł.). **Giełda dewizowa:** Belgja 124.20; Holandja 359.25; Londyn 28.79; Nowy Jork 5.41; Nowy Jork kabel 5.43; Paryż 34.86; Praga 26.43; Szwecja 172.58; Sztokholm 148.35—148.50; Włochy 46.93. — Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita.

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.39 — rubel złoty 4.72—4.74 — dolar złoty 9.02—9.02 i pół — gram czystego złota 5.92. — Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50 — marka niemiecka w obrotach prywatnych 211.25.

Papiery procentowe: Pożyczka stabilizacyjna 51.88 — pożyczka premjowa dolarowa 48.10 — pożyczka kolejowa konwersyjna 44.50.

Akcje Banku Polskiego 80.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie słabsza — dla listów zastawnych utrzymana — obroty akcjami bardzo małe.

Wygrane na loterji.

Warszawa, 18. 11. (Telef. wł.). W pierwszym dniu siągnienia drugiej klsy 28 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej wygrane padły: — **20.000 zł.** na nr. 56.465. **15.000 zł.** na nr. 52.241, 72.805. 90.558, **10.000 zł.** na nr. 49.478, 136.638. **5.000 zł.** na nr. 890: **2.000 zł.** na nr. 23.357, 100.474. 149.276: **1.000 zł.** na numery 18.074, 21.675. 29.807. 62.886 69.735. 90.922, 150.239. 155.608, 159.916. 160.796.

W czasie ciągnienia popołudniowego wygrana **15.000 zł.** padła na nr. 117.679; **10.000 zł.** na nr. 36.517; **5.000 zł.** na nr. 16.031. 46.425; **2.000 zł.** na nr. 14.407. 151.628; po **1.000 zł.** na nr. 3.977, 16.391, 93.377.

Deficyt poczty.

Warszawa, 18. 11. (Telef. wł.) Przedsiębiorstwo państwowe Polska Poczta, Telegraf, Telefon wykazuje we wrześniu **deficyt w sumie 6.255.000 zł.** Niedobór ten powstał skutkiem tego, że we wrześniu **przypadła wypłata uposażeń na październik.** Wpływy przedsiębiorstwa wynosiły we wrześniu 13.912.000 zł., rozchody **20.168.000 zł.**

NOWE PŁACE NA POCZCIE OD LUTEGO.

Warszawa, 18. 11. (Telef. wł.). Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie postanawiające, że **nowe normy uposażeniowe na poczcie obowiązywać będą od 1 lutego.**

Święto Patronalne Zw. Młodzieży Przemysłowej i Rękodziel.

W niedzielę 19 bm. odbędą się w gmachu związkowym przy ul. Skarbowej 2 uroczystości z okazji święta Patronalnego Związku św. Stanisława Kostki. O godz. 8 rano uroczyste nabożeństwo w kaplicy związkowej odprawi ks. prof. Fr. Kwiatkowski. Popołudniu o godz. 4 ks. biskup St. Rospond na nabożeństwie w kaplicy związkowej dokona tradycyjnego przypięcia białych kwiatów młodzieży związkowej. O godz. 6-ej odbędzie się w sali teatralnej Uroczysta Akademja z udziałem orkiestry dętej i symfonicznej. Przemówienie wygłosi p. Wł. Kuman. Zakończy uroczystość sztuka z życia św. Stanisława Kostki Z. Topińskiej pt. „Kasztelanic“ w 3-ch aktach.

Ostatni akt afery Kreugera.

WYROK NA WSPÓŁPRACOWNIKÓW JEGO KONCERNU.

Sztokholm, (PAT.) Dzisiaj, w 20 miesięcy po samobójstwie Ivara Kreugera zakończył się ostatni akt tej sensacyjnej afery. Dzisiaj sąd najwyższy rozpatrywał odwołanie od wyroku, jaki zapadł na najbliższych jego współpracowników de Henniga, szefa rachunkowości towarzystwa Kreuger — Toll oraz Wendlera, Bergenstroeme-Lindenkrona trzech naczelnych buchalterów. Sąd najwyższy zatwierdził wyrok skazujący de Henniga na 36 miesięcy ciężkich robót, Bergenstroema na 3 miesiące więzienia, Lindencrona również na 3 miesiące więzienia. Wendlerowi sąd karę zmniejszył z 48 miesięcy na 19 miesięcy więzienia.

Zderzenie pociągów na linji Berlin-Paryż.

Berlin, 18 listopada. W pobliżu Uchtspringe na linji Stendal—Hannower najechał dziś pociąg pospieszny Berlin—Paryż na pociąg robotniczy, wskutek czego parowóz i wóz bagażowy pociągu pospiesznego uległy wykolejeniu i przewróciły się wpoprzek torów, a kilka wagonów pociągu robotniczego uległo strzaskaniu. **Dotąd wydobyto z pod gruzów 4 zabitych i 9 rannych.** Istnieją obawy, że pod gruzami znajdują się jeszcze ofiary. Tor kolejowy na tej przestrzeni został zamknięty. Przyczyna katastrofy nie jest jeszcze znana.

Rozmowy genewskie.

Genewa. (PAT.). Sir **John Simon** wraz z podsekretarzem stanu **Edenem,** jak również **Paul Boncour, przybyli dzisiaj do Genewy.**

Przed południem Paul Boncour **żadnych rozmów nie odbywał,** natomiast delegaci **brytyjscy** odwiedzili przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej **Hendersona,** z którym odbyli **przeszło godzinną konferencję.** Przedmiotem rozmów była kwestja dalszych **metod pracy konferencji.** Simon i Eden przybyli do Genewy jedynie ze względu na **groźbę dymisji Hendersona** i powodowani obawą o konsekwencje wewnętrzne tej ewentualnej dymisji, **któraby niewątpliwie stała się ważnym atutem w walce partji pracy z rządem.** Natomiast konkretnego programu delegaci brytyjscy — jak się zdaje — z sobą nie przywieźli.

W kołach brytyjskich zapewniają, że **niema w tej chwili mowy o projekcie konferencji z udziałem Niemiec w Rzymie, lub jakiejś miejscowości włoskiej.** Zdaniem tych kół należy przedewszystkiem ustalić wspólne **stanowisko państw reprezentowanych w Genewie.** Niebawem pokaże się, czy sir Simon zdecydował się na to zapowiadane przez artykuły prasy angielskiej **wypowiedzenie porozumienia,** do którego rząd angielski i francuski doszły 22 września w Paryżu, w sprawie konieczności okresu próbnego i **czy będzie usiłował wywierać presję na Francję, aby wyraziła zgodę na powrót do pierwotnego planu Mac Donalda.** W każdym razie w kołach delegacji francuskiej twierdzi się dzisiaj stanowczo, że **Francja trzyma się wspólnych tez ustalonych w Paryżu** i uważa, że dalsze prace konferencji winny się oprzeć na projekcie konwencji zmodyfikowanym zgodnie z temi tezami. Jutro rano spodziewany jest przyjazd Benesza. Przybyć ma również w najbliższym czasie delegat włoski di Soragna w zastępstwie nieobecnego w Genewie Aloisiego.

Francuski projekt lotnej kontroli zbrojeń.

Genewa 18 listopada. Delegacja **francuska** przedłożyła wczoraj konferencji rozbrojeniowej **nowy projekt kontroli zbrojeń.** Wedle tego miałaby być utworzona **stała komisja kontroli zbrojeń, która przy pomocy specjalnych komisyj lotnych miałaby corocznie dokonywać kontroli zbrojeń we wszystkich państwach.** W skład stałej komisji kontroli zbrojeń **wchodziłyby wszystkie państwa, które przystąpiły do konwencji.**

Powołane do życia przez stałą komisję **lotne komisje kontrolne** byłyby uprawnione **do kontroli dokumentów co do efektywnego materjału wojennego i produkcji fabryk broni i amunicji, kontroli wydatków wojskowywch, oraz kontroli przez dochodzenia prowadzone na miejscu.**

Kontrola miałaby być prowadzona nietylko w pewnych ustalonych okresach, lecz także **niespodzianie, bez uprzedniego zawiadomiena danego rządu.** Komisje lotne byłyby uprawnione jedynie **do przeprowadzenia kontroli i złożenia odpowiedniego raportu,** na podstawie którego stała komisja miałaby wyciągać odpowiednie wnioski i podejmować odpowiednie decyzje. Kompetencji stałej komisji kontrolnej **miałyby się bezwzględnie poddać wszystkie bez wyjątku państwa.**

Proces o podpalenie Reichstagu

przeniesiony z powrotem do Lipska.

Berlin, 18 listopada. Na początku dzisiejszej rozprawy o pożar Reichstagu przewodniczący **ogłosił decyzję trybunału, wedle której ma być zawezwany szereg świadków zaproponowanych przez adwokata Sacka,** oraz mają być zażądane **akta dotyczące** wczorajszego **świadka Grothego.** Cały szereg innych wniosków odwodowych **został odrzucony.**

Następnie zeznawał szereg świadków, którzy bez reszty

obalili wczorajsze oskarżenia,

jakie rzucił Grothe na Torglera i Popowa. Zeznania ich wykazały, że **zeznanie Grothego było zmyślone od początku do końca,** to też adwokat zastępujący dra Sacka zwrócił się do prokuratora **z żądaniem, aby postawił wniosek o aresztowanie Grothego** i wytoczenie mu skargi za **krzywoprzysięstwo,** podobnie jak to uczynił w stosunku do świadka odwodowego Soenkego. Ponieważ chodzi w tym wypadku o świadka oskarżenia, prokurator oświadczył, że nie zostało świadkowi dowiedzione krzywoprzysięstwo.

Jako pierwszy świadek zeznawał dziś **Kempner,** doprowadzony z obozu koncentracyjnego, **który miał Grothego poinformować o przebiegu przygotowań i podpalenia Reichstagu.** Przewodniczący wskazuje na wczorajsze zeznanie Grothego, wedle którego **miał się on 5 lub 6 kwietnia br. spotkać na ulicy z Kempnerem. Podczas tej rozmowy Kempner miał Grothego poinformować o udziale komunistów w podpaleniu Reichstagu.** Kempner oświadcza, że

z Grothem nie widział się wogóle

od początku roku 1932. Nie był też nigdy w biurze „czerwonej pomocy“ a o istnieniu Popowa i innych dwóch Bułgarów dowiedział się dopiero w ciągu procesu.

Zawezwano Grothego, który teraz utrzymuje, że się pomylił co do daty, gdyż spotkania jego z Kempnerem miały miejsce dużo wcześniej. Bliższe dociekanie wykazuje coraz nowsze sprzeczności w zeznaniach Grothego. Okazuje się również, że **Grothe już od dłuższego czasu był konfidentem policyjnym** jeszcze wtedy, gdy pełnił funkcje w partji komunistycznej. To przekonało przewodniczącego.

Następnie zeznają **portjerzy Reichstagu, Jankowski i Kasten,** którzy w dniu pożaru Reichstagu pełnili służbę od godz. 8 do 14 w portjerni, względnie w garderobie. Stwierdzają oni z całą stanowczością, że w czasie tym Torgler ani nie wychodził z budynku, ani nie przyjmował żadnej wizyty. Stwierdzają oni również, że **van der Lubbego nigdy w Reichstagu nie widzieli.**

Doprowadzony z obozu koncentracyjnego **sekretarz „pomocy czerwonej“ Dittbaender** podkreśla z naciskiem że jest rzeczą zupełnie **wykluczoną, aby Dymitrow, Popow lub Tanew byli kiedykolwiek w biurze „pomocy czerwonej“. Grothego świadek nie zna i nie widział go na oczy.**

Adwokat Teichert wykazuje Grothemu dalszy szereg sprzeczności a m. in. jego wczorajsze oświadczenie, wedle którego zadaniem Popowa było

kryć odwrót podpalaczy

po dokonaniu czynu, podczas gdy w poprzednich zeznaniach utrzymywał, że zadanie to miał wykonać Torgler. Świadek Grothe oświadcza, że teraz **przypomina sobie, że te role były podzielone. Torgler miał podpalaczy do Reichstagu prowadzić i zaopatrzyć w materjał palny,** zaś samą akcją podpalenia miał kierować Popow. Tu adwokat Pelkmann zwraca trybunałowi uwagę, że Grothe składa już po raz niewiadomo który

zupełnie sprzeczne zeznania

i domaga się wystąpienia prokuratora, oczywiście bezskutecznie.

Dawny współpracownik biura „pomocy czerwonej“ **Koch był czynny w biurze od 1929 do 1933 Bułgarów nigdy w biurze nie widział.**

Na tem przewodniczący przerywa rozprawę oświadczając, że **postępowanie w Berlinie zostało ukończone. Reszta świadków przesłuchana będzie w Lipsku. Następna rozprawa odbędzie się w Lipsku we czwartek.**

Zasady klasyfikacji uczniów.

Warszawa 18. 11. (Telef. wł.). Ministerstwo Oświaty ustaliło odpowiedniem zarządzeniem zasady oceny postępów uczniów. Stopnie mają być oparte nietylko na **sprawdzonych wiadomościach, ale i na stopniu rozwoju umysłowego ucznia, jego zainteresowaniu się przedmiotem, oraz jego udziale w życiu szkolnem.** Przy promocjach przewidziano w drodze wyjątku **możliwość przechodzenia do klasy następnej z jednym stopniem niedostatecznym,** co dotąd było niedopuszczalne. Promocja z jedną dwójką będzie się mogła odbywać **tylko przy przechodzeniu z klasy pierwszej do drugiej i z drugiej do trzeciej** w gimnazjach. Wydane będzie odrębne rozporządzenie o **uprawnieniach i obowiązkach rad pedagogicznych.** Unormuje ono **w jakich rozmiarach ciała pedagogiczne mogą decydować o systemie pedagogicznym.** Dyrektorzy gimnazjów odpowiedzialni są za poziom i kierunek wychowawczy szkoły, a nauczyciele za stosowane metody nauczania i osiągnięte wyniki. Obok lekarzy szkolnych przewidziano w gimnazjach **stanowiska psychologów szkolnych, którzy mają obserwować umysłowy rozwój uczniów.** Tworzenie nowych gimnazjów koedukacyjnych może nastąpić **tylko w tych miejscowościach, gdzie niema gimnazjów żeńskich.** W miejscowościach, gdzie są szkoły z obowiązkową nauką łaciny, dopuszczone będzie **zakładanie gimnazjów bez łaciny, przy zastąpieniu jej przez język nowożytny i rozszerzoną naukę języka polskiego.**

ZAPRZECZENIE POGŁOSKOM O USTĄPIENIU MOLTKEGO.

Berlin. (PAT.). Biuro Wolffa komunikuje: Rozpowszechniane w kilku dziennikach polskich pogłoski o ustąpieniu posła niemieckiego w Warszawie v. Moltkego są, jak donoszą ze strony miarodajnej, pozbawione podstaw.

ZUCHWAŁY NAPAD NA BANK.

Berlin. (PAT). **Dziś na filję jednego z większych banków w Stuttgardzie dokonano zuchwałego napadu. Dwaj bandyci zajechali przed gmach banku samochodem. Wtargnęli oni do biura i zastrzelili kierownika i zrabowawszy całą gotówkę umknęli.** Samochód, jak się okazało skradziony został ubiegłej nocy z jednego z garażów.

BRATANEK MUSSOLINIEGO — NAJMŁODSZY REDAKTOR WE WŁOSZECH.

Medjolan. (PAT). W 19-tą rocznicę założenia „Popolo d'Italia“ **premjer Mussolini mianował redaktorem naczelnym tego pisma swego bratanka Vitalisa Mussoliniego,** syna zmarłego 2 lata temu Arnolda, który był długoletnim redaktorem dziennika od chwili objęcia steru rządu włoskiego przez Benito Mussolniego. Nowy redaktor naczelny „Popolo d'Italia“ jest **najmłodszym redaktorem we Włoszech.** Liczy zaledwie 20 lat.

ZJAZD PATRONATÓW OPIEKI NAD WIĘŹNIEM.

Warszawa, 18. 11. (PAT). Dziś rozpoczął swoje obrady pierwszy zjazd delegatów Towarzystwa opieki nad więźniem pod nazwą „Patronat“. Zjazd otworzył i przewodniczył mu pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, wygłaszając przemówienie, w którem w ogólnych zarysach zobrazował powstanie „Patronatu“, jego zadania i zamiary na przyszłość. Na zjazd przybyło 60 delegatów z 34 oddziałów „Patronatu“. Ponadto na otwarcie zjazdu przybyli liczni przedstawiciele palestry, sądownictwa, prokuratury i różnych organizacyj prawniczych. Wygłoszono szereg referatów oraz dokonano wyboru prezydjów 4 komisyj: opieki nad więźniem, opieki nad zwolnionym więźniem, opieki nad nieletnimi przestępcami i komisję do spraw organizacyjnych i technicznych prac „Patronatu“.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „	60 „
„ na 1-szej „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Spółka z ogr. odpow. K. Hołoksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.

Obywatelki i Obywatele Krakowa!

Po raz pierwszy od lat 20-stu będziecie wybierać swych przedstawicieli do Rady Miejskiej, powołacie nowych rządców miasta. — Odebrała Wam to prawo najpierw wojna, potem długie lata targów partyjnych o taką ustawę samorządową, któraby wbrew interesom miasta partjom politycznym zapewniła w niem rządy.

Dziś nowa ustawa samorządowa, wbrew partjom politycznym uchwalona, przywróciła Wam Wasze prawo. — **Możecie znowu powołać do rządów miastem tych, którzy swą znajomością stosunków miejskich, swą długoletnią pracą społeczną, swym charakterem i niezależnością dają Wam rękojmię, że dobrze Waszem miastem będą rządzili.** — Te bowiem wartości, a nie przynależność partyjna rozstrzygać muszą o tem, kto do Rady Miejskiej wejdzie. Taki będą mieć charakter listy kandydatów, jakie Wam przedłożymy, taki charakter program z jakim występujemy. Toteż zobaczycie w naszym programie jedynie realne hasła gospodarcze, toteż usłyszycie od nas przedewszystkiem wezwanie:

Precz z polityką partyjną z życia samorządów.

Wybory samorządowe, pod tem hasłem prowadzone są walką z tymi, którzy samorząd sprowadzili na tory polityczne i przez to wyrządzili niezmierne szkody życiu miast polskich. — Zrujnowane finanse Warszawy, Łodzi i tylu innych miast, niewypłacani urzędnicy, bezrobotni którym samorząd nie pomaga tak jakby przy innej gospodarce mógł i powinien pomagać, wstrzymane w połowie i niszczejące inwestycje — oto obraz do którego doprowadziła gospodarka partji socjalistycznej w miastach polskich. Złośliwa walka z własnym rządem — oto skutki tej polityki. — Na całym świecie partje socjalistyczne pociągane są do odpowiedzialności za zniszczenie i demoralizację, które wywołały.

Wybory Krakowskie muszą stać się sądem nad gospodarką socjalistyczną w samorządach.

Wyborczyni i Wyborca krakowski powie socjalistycznym przywódcom, że wie do czego ich rządy wszędzie na świecie doprowadziły, że wie czem ich rządy grożą — i musi na demagogję, na obietnice tyle razy składane i nie dotrzymywane odpowiedzieć:

Głosować będziemy na kandydatów Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej.

Obietnicom partyjnym nie przeciwstawimy obietnic, których nie mogli byśmy dotrzymać. — Wystąpimy przed Wami tylko z tymi hasłami, które mogą być zrealizowane.

Potrzeby Krakowa są olbrzymie. Miasto, które wzrosło gwałtownie tuż przed wojną i nie zdążyło już przeprowadzić odpowiednich inwestycyj, zwłaszcza w przyłączonych dzielnicach, wymaga włożenia w nie setek miljonów złotych. — **Samo wybrukowanie i skanalizowanie całego miasta kosztowałoby przeszło 70 miljonów.** — Ten, kto twierdzi, że uczyni to w krótkim przeciągu czasu — łudzi Was demagogicznemi przedwyborczemi obietnicami. — Nie wejdziemy na tę drogę. — Będziemy mówić **tylko o rzeczach najważniejszych, tylko o tych, które w najbliższych latach — w miarę rozporządzalnych środków — będzie można zrealizować:**

1) **sprawa urządzenia przyłączonych do miasta nowych dzielnic musi być popchniętą bardzo energicznie naprzód.** — Dzielnice te muszą dostać urządzone ulice, kanały, światło, komunikację tramwajową itd. jako podstawę do dalszego rozwoju.

2) bruki miejskie, jedna z największych bolączek Krakowa muszą ulec poprawie. Będziemy tę pracę energicznie prowadzili.

Urządzenie ulic w dzielnicach oddalonych od śródmieścia, urządzenie Rynku Głównego który otrzyma bruk z wielkich tafli kamiennych jest zadaniem pilnem.

3) Las Wolski, płuca Krakowa, musi być wszystkim mieszkańcom miasta uprzystępniony. Uważamy za jedno z pierwszych zadań tanią komunikację tramwajową z Lasem Wolskim.

4) Oświetlanie miasta będzie dalej rozszerzane.

5) względy gospodarcze i higjeniczne wymagają reform w zakresie aprowizacji miasta. — **Hala targowa,** dawny postulat Krakowa, powinien być zrealizowany.

6) Zarząd miasta przygotowuje już w bieżącym roku grunta pod Osiedle dla tanich domków przy ulicy Czarodziejskiej w Dębnikach. — W najbliższym czasie przystąpi do urządzenia dalszych terenów do tego samego celu. — Wyjątkowo niska cena tych gruntów i kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego umożliwią nawet niezamożnym mieszkańcom miasta

wybudowanie własnego domku.

7) Podjęte przez Fundusz Pracy roboty około uspławnienia Wisły i uregulowania Soły dają nadzieję, że w najbliższych latach

Kraków będzie zabezpieczony od powodzi.

8) tak jak dotychczas dążyć będziemy do **likwidacji bezrobocia w Krakowie.** — Wielkie roboty publiczne, których miasto tak potrzebuje, dadzą jego bezrobotnym to, czego oni żądają i co im się słusznie należy

pracę.

9) dziecko krakowskie przestanie się wałęsać bezdomnie po ulicach. — Dla zbudowania wielkiego **domu opieki nad dzieckiem** Gmina dostarczy potrzebnego obszaru gruntu i wszelkiej pomocy.

10) od roku 1913 nie wybudowano ani jednego gmachu szkolnego. Dopiero obecny Zarząd miasta, pierwszy od czasów wojny przez nadbudowę dwóch szkół ruszył sprawę naprzód. — Praca ta musi być kontynuowana. — Przyszły Zarząd miasta będzie uważał za jedno z najważniejszych swych zadań **budowę szkół.**

11) **charakter Krakowa, jako środowiska kultury i sztuki musi być zachowany i pielęgnowany.** Jest to nietylko obowiązkiem Miasta wobec jego własnej wielkiej przeszłości. — Jest także dobrze zrozumianym interesem gospodarczym Miasta i jego obywateli.

Budowa nowego gmachu Muzeum Narodowego

to nietylko spełnienie obowiązku wobec kultury Krakowa, to nietylko dostarczenie przy robotach budowlanych zarobku wielkiej liczbie rąk robotniczych i rzemieślniczych — to dalsze przystosowanie Krakowa do potrzeb ruchu turystycznego a więc dalsze powiększenie zysków z tego źródła.

12) Teatr miejski jest potrzebą kulturalną, której zaspokojenie będzie najszerszym warstwom udostępnione. — Organizowanie stałych przedstawień robotniczych, związków zawodowych, przedstawień po jak najniższych cenach musi być rozszerzane i kontynuowane.

Obywatelki i Obywatele Krakowa!

Tylko Rada Miejska i Zarząd Miejski ożywiony przywiązaniem do Krakowa, naszej historycznej stolicy, polskiego Rzymu, kolebki ruchu niepodległościowego, potrafią swe zadania spełnić. — **Tylko Zarząd Miasta oszczędny i pełen poczucia odpowiedzialności** nie łudzący Was dla wyborczej konjunktury, ale związany jak Wy z drogiem nam wszystkim miastem nie zawiedzie Waszego zaufania. — Dla realizacji tych zadań w imię współpracy gospodarczej wszystkich obywateli dobrej woli w Bloku naszym biorą udział również wybitni działacze Krakowskiej Chrześcijańskiej Demokracji, którzy znajdą się na wspólnej liście kandydatów.

W ten sposób wybory samorządowe w Krakowie stały się dalszym etapem we wielkiem dziele jednoczenia społeczeństwa, które Obóz Marszałka Piłsudskiego od lat prowadzi.

Komitet wyborczy Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej.

Zebranie Komitetu Obywatelskiego Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej.

W piątek, dnia 17 bm. odbyło się w Krakowie w szczelnie wypełnionej sali Muzeum Przemysłowego zebranie konstytuujące komitetu obywatelskiego Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej, którego przedstawiciele kandydować będą w wyborach do Rady miasta Krakowa. Zebranie, na które zjawili się czołowi przedstawiciele inteligencji i mieszczaństwa krakowskiego, zagaił prezydent miasta Dr Mieczysław Kaplicki, proponując na przewodniczącego Dra Korolewicza, co zebrani przez aklamację uchwalili.

Mowa p. Prez. Kaplickiego.

Następnie prezydent miasta Dr Kaplicki w dłuższem przemówieniu scharakteryzował nową ustawę samorządową, której celem jest zachowanie demokracji w życiu samorządu przy równoczesnem unikaniu tych wybujałości systemu demokratycznego, które — jak wiadomo — doprowadziły do załamania się demokracji w wielu państwach. Wadami demokracji są słabe rządy i brak skrystalizowania większości. — Nowa ustawa samorządowa zachowując swobodne wybory, daje równocześnie szeroki zakres władzy zarządowi miasta, a Radzie miejskiej zachowuje prawo kontroli i stanowienia ustaw miejskich.

W dalszym ciągu prez. Kaplicki podkreślił, że Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej idzie do wyborów pod hasłem: „Precz z polityką z życia samorządów“. Rozpolitykowanie samorządów, które starały się kopjować sejmy, doprowadziło samorząd w wielu miastach polskich nad brzeg przepaści. Twórcza praca samorządowa — oto zasada, w myśl której Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej chce pracować. Ten ustęp wywodów prezydenta miasta spotkał się ze szczególnym aplauzem zgromadzonych.

Następnie prezydent miasta zawiadomił obecnych, że na platformie zjednoczenia wszystkich sił twórczych, chcących pracować dla dobra miasta Krakowa, udało się stworzyć porozumienie z krakowską Chrześcijańską Demokracją, której działacze w ramach Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej stają do wyborów miejskich. Wiadomość tę zgromadzeni przyjęli długotrwałemi oklaskami, podkreślając w ten sposób swe zadowolenie z konsolidacji wewnętrznej życia naszego miasta w myśl haseł Marszałka Piłsudskiego.

Wskazując na konieczność licznego udziału w wyborach, prez. Kaplicki zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich obecnych, by pracowali nad tem, aby wszyscy uprawnieni do głosowania poszli w dniu wyborów tłumnie do urny. Opieszałość byłaby wodą na młyn partyjnictwa z lewa i z prawa.

Deklaracja dr. Rozmarynowicza

Mam zaszczyt reprezentować drugą stronę porozumienia, o którym wspomniał Pan Przydent Dr Kaplicki (huczne brawa tłumnie zgromadzonych na sali osób). Przedewszystkiem chcę podziękować za serdeczne przyjęcie wiadomości o tem porozumieniu, które wyraziło się w gorących oklaskach. Grupa obozu Chrześcijańskiej Demokracji, zorganizowawszy się w Chrześcijański Blok Gospodarczy, przystąpiła do porozumienia, które **ułatwiła jej zasada**, że listy mają mieć **charakter wybitnie chrześcijański,** oraz, iż po wyborach **może stworzyć samodzielny klub** w łonie przyszłej Rady Miasta Krakowa. Uważamy, że chwila obecna ze względu na ogólną sytuację wewnętrzną Państwa jest właściwą po temu, aby **wydobyć siły twórcze i połączyć je dla wspólnej pracy w zakresie zagadnień objętych ustawami samorządowemi,** co nie przeszkadza nam bynajmniej **zatrzymywać swoją polityczną niezależność.** Stanowisko to uzasadnione jest **czysto gospodarczemi zagadnieniami,** które w przyszłej Radzie miasta przyjdzie rozwiązywać. Chcemy wziąć udział czynny **w pozytywnej pracy dla dobra ludności, a w szczególności chrześcijańskiej miasta i czuwać, aby interesa tej ludności, a w szczególności chrz. handlu, przemysłu i drobnego rzemiosła znalazły należyte zrozumienie i poparcie.** To są zasady, na podstawie których, przystąpiliśmy do porozumienia, a mam pełne przekonanie, że **wspólna praca wyda niewątpliwie w tym duchu jaknajlepsze rezultaty.** (huczne brawa).

Po tem przemówieniu, jak i przyjęciu szeregu wniosków przeważnie natury organizacyjnej, wszyscy uczestnicy zebrania uznali się za Komitet Obywatelski Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej.

Przewodniczącym Komitetu został prezydent miasta dr. M. Kaplicki.

Okr Komitet Obywatelski Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gosp. na Kleparzu.

Dziś o godz. 6 i pół wieczorem odbyło się zebranie obywatelskie z dzielnicy Kleparz w lokalu przy ul. św. Filipa 6 II. p. Przewodniczącym zebrania wybrano inż. Ludwika Spissa, a sekretarzem Stanisława Wojciechowskiego. Po zagajeniu przez przewodniczącego, który wyraził radość z powodu połączenia się obywateli różnych zapatrywań politycznych na platformie twórczej pracy gospodarczej dla miasta, powzięli zebrani następujące uchwały:

1) zebrani konstytuują się jako Okręgowy Komitet Obywatelski Nr. IV. Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej, który mieścić się będzie w lokalu przy ul. św. Filipa L. 6 II. p. (godziny urzędowe od 5—8 wieczorem),

2) zebrani postanawiają wystąpić z własną listą kandydatów na radnych pod nazwą: „Lista Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej“,

3) zebrani tworzą w łonie Okręgowego Komitetu Wydział Wykonawczy, który upoważniają do działania w imieniu Okręgowego Komitetu i ostatecznego ułożenia listy kandydatów w porozumieniu z Głównym Komitetem Wyborczym B. B. P. G.,

4) do Wydziału Wykonawczego wybierają zebrani na przewodniczącego inż. L. Spissa i Stanisława Wojciechowskiego na sekretarza, udzielając im prawa kooptacji dalszych członków do Wydziału,

5) zebrani wzywają ogół obywateli do poparcia listy Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej i wzięcia czynnego udziału w pracach przedwyborczych.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.